Nr 62. Kraków, Wtorek 9 Lutego 1909. Rok XXVIII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 13.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. — Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludw. 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
miejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W **Przemyślu** Heszeles. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Wiedniu:** Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — **Nadesłane** po 60 h od wiersza za każdy raz. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h, następny po 10 h. od wiersza. — **Załączniki** do „N. Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Jarmark bałkański.

Jesienne przesilenie bałkańskie było od czasu ostatniej wojny rosyjsko-tureckiej największem niebezpieczeństwem dla europejskiego pokoju. Śmiałe przecięcie osłaniającej kwestyę bałkańską powłoki porozumień, układów, traktatów i t. p., które wykonał bar. Aerenthal, odsłoniło pod nią tak zawiły splot najsprzeczniejszych interesów, ambicyj i dążeń mocarstw t. zw. „opiekuńczych" i grupujących się koło nich małych państewek, że przez czas jakiś nikt nie widział innego sposobu zażegnania ogromnej burzy, jak tylko konferencyę, która znowu sama przedstawiała się, jako środek na uspokojenie Europy bardzo niepewny a nawet wprost niebezpieczny.

Zasadą wszelkiej dyplomacyi jest nie spieszyć się. Dyplomaci też europejscy, zaskoczeni konstytucyą turecką i nagłem odżyciem kwestyi bałkańskiej, nie mając żadnych innych środków do dyspozycyi, zastosowali jak najszerzej tę naczelną zasadę swojego kunsztu. Wszyscy zaczęli czekać, wzmacniając w cichości swoje pozycye i przygotowując się na wszelki wypadek. Ponieważ jednak czekanie jest nudne i denerwujące, przeto zaczęto je sobie skracać wzajemnemi propozycyami, które następowały po sobie nie nagle, jak grzmot po błyskawicy, ale powoli, w tempie jak najpowolniejszem. Najpierw bar. Aerenthal zaproponował, aby Rosya próbowała wysyłać swoich „Patiomkinów" czarno-morskich przez Dardanele i aby wzięła sobie Adzerbejdżan z Sattarchanem. Na odwrót Izwolski zaproponował, aby Austrya poddała się sądowi międzynarodowemu za swoją „zbrodnię" bośniacką i aby z góry zgodziła sie na wyrok, który, jak planowano już naprzód, miał opiewać, na obdzielenie Bośnią Serbii i Czarnogóry. Kiedy po kilku tygodniach przyszła znowu kolej na bar. Aerenthala w sprawie wymyślenia propozyi, ten uprzejmie przedłożył Petersburgowi myśl, aby przed — konferencyą — koncertem, poszczególni muzykanci poprzegrywali sobie swoje partye na osobności — „a parte".

Ponieważ w propozycyi tej troska o ostateczny wynik koncertu ze strony br. Aerenthala była bardzo widoczną, przeto Rosya i jej przyjaciele nie mogli jej „a limine" odrzucić, Na takie częściowe przygrywki zgodzono się. Anglia zaś pierwsza zaczęła mocniej dmuchać w puzon bojkotu tureckiego, aby flecistów austryackich zmusić do wydobycia tem wyższych tonów. Jakiś czas próba nie udawała się. Flet austryacki nie chciał przejść do wyższej pozycyi, a puzon bojkotowy grzmiał coraz mocniej. Wreszcie jednak flet ustąpił. Nastrojono go na ton wyższy i wydobyto właściwy ton. Po krótkich stosunkowo debatach między Konstantynopolem a Wiedniem, okazało się, że Turcya jest skłonna coś opuścić, Austrya coś dodać — i targu dobito...

Po tak gładkiem załatwieniu sprawy bośniackiej, przyszła kolej na kwestyę bułgarską. Obie strony zaczęły się także targować, a dla dodania większego nacisku swoim propozycyom, zaczęły popierać swoje propozycye rozkazami — mobilizacyjnemi. Turcya, łakoma na monetę, której dzisiaj więcej potrzebuje niż kiedykolwiek, a potrzebowała jej zawsze, zaczęła przyciskać Bułgaryę do muru... Sto pięćdziesiąt milionów franków na stół i jakieś wsi graniczne, a nie, to mobilizuję redyfów — powiada Turcya. Ośmdziesiąt milionów i kwita, a nie, to idę na Adryanopol — odpowiada Bułgarya. I obie miały słuszność. Turcya rozumowała, że kto daje już 80 milionów, może dać 150. Bułgarya zaś myślała, że kto spuścił już z 500 na 150 milionów, może spuścić jeszcze więcej. Wielka, tajemnicza polityka zamieniła się w ordynarny targ, jak gdyby na Stradomiu, o wyniku którego decyduje nie wartość sprzedawanego i kupowanego przedmiotu, ale wytrzymałość nerwów obu targujących się. W tym wypadku obie strony były pod tym względem zupełnie sobie równe. Turcy bowiem wprawdzie są mistrzami w targu i już dwieście lat istnienia wytargowali sobie od Europy, ale i Bułgarzy nie są w tym kunszcie dyletantami. Niedarmo czterysta lat z górą siedzieli w szkole tureckiej.

Targ przeciągał się. Obie strony z nieukrywanem amatorstwem to przebywały go i albo wychodziły ze sklepu albo chowały towar, to zaczynały na nowo. Tymczasem rozczarowanie zaczęło ogarniać faktorów, którzy jak na każdej targowicy, tak i tu byli dwojakiego rodzaju. Jedni pragnęli, aby interes został jak najprędzej dobity. Drudzy znowu woleliby, aby się rozbił jak najrychlej, i aby oni mogli w nim pośredniczyć na nowo. Austrya należała do pierwszej kategoryi, Rosya do drugiej.

Wogóle carat okazał się w tej partyi winta bałkańskiego z bardzo nędznymi atutami, gdy tymczasem gra szła o „pulę", której jego własne stawki największą część stanowiły. Najfatalniejszem dla Rosyi było to, że „wspaniałomyślnie" przez nią oswobodzona Bułgarya, uwieńczyła dzieło swej wolności koroną królewską, ukutą nie w Petersburgu, ale w Wiedniu. Ten despekt dla polityki rosyjskiej był najboleśniejszym, ponieważ niweczył wszystkie jej plany i unicestwiał cały bardzo subtelny system, jaki sobie Rosya obmyśliła dla restytuowania krzyża bizantyjskiego na meczecie sofijskim w Carogrodzie. Teraz, kiedy zaczął się targ bułgarsko-turecki dyplomacya rosyjska z przerażeniem myślała o tem, że ostatecznie może on być pomyślnie dla obu stron zakończony bez jej interwencyi, że wtedy zniknie ostatnia sposobność odegrania się, bo szczęśliwsi od Rosyi partnerzy wstaną poprostu od stołu.

P. Izwolski wpadł tedy na bajeczny istotnie pomysł. Oto zaproponował obu targującym się pośrednictwo na pozór niesłychanie dla nich korzystne. Turcya jest winną Rosyi odszkodowanie wojenne, które ma płacić w ratach rocznych przez 68 lat. Rosya darownje jej ośmnaście rat, pod warunkiem, że skwituje Bułgaryę, która w ten sposób staje się dłużniczką Rosyi na ogromną, jak dla ubogiego państwa, sumę 100 mil. franków. W ten sposób Rosya przemieniła by wierzyciela z niepunktualnego i ciągle niepewnego na innego, którego by do punktualności można o wiele łatwiej zmusić, uzyskałaby ogromny wpływ na wewnętrzne sprawy bułgarskie, wyrwałoby to państewko z pod wpływu austryackiego, i podreperowałoby za pieniądze tureckie swoją nadpsutą nieco opinię dobrodziejki Słowian.

Nagła ta i niezmiernie przebiegła propozycya, wywołała na targowicy politycznej sensacyę. Przyjaciele Rosyi uznali propozycyę za zdumiewającą, a wynalazcę jej za geniusza. Austrya zaś i Niemcy zachowały wymowne milczenie.

Czekano, co powie Turcya, na to nagłe wtrącenie się Rosyi z propozycyą nowego interesu. Kiamil-pasza jest zbyt starym i wytrawnym dyplomatą, aby nie wiedział, że w świecie politycznym nie odrzuca się, „a limine" żadnej chociażby najmniej korzystnej propozycyi. Propozycya zaś rosyjska przedstawiała dla Turcyi korzyść wielce problematyczną. Turcya płaci Rosyi odszkodowanie wojenne z r. 1878. Płaci je małemi stosunkowo ratami, których w dodatku nigdy punktualnie nie uiszcza, tak, że ostatnia rata przypada dopiero na rok 1978. Łatwo zrozumieć, że dług, którego amortyzacya rozłożona jest na tak długi przeciąg czasu, zbyt uciążliwym nie jest. Turcya nawet akuratnie płacąc, może się spodziewać, że jednak wszystkiego nie będzie musiała zapłacić, bo kto wie, co może się stać w przeciągu lat 69... Może Turcya, jaką wojnę wygra, może Rosya utraci siłę potrzebną do egzekwowania tych sum...

A tymczasem p. Izwolski proponuje Turcyi zamianę prawie pewnej gotowizny bułgarskiej na ośmnaście rat owego odszkodowania wojennego. Wynika z tego, że Turcya niejako sama sobie miałaby zapłacić odszkodowanie bułgarskie... Nic też dziwnego, że transakcya ta nie znalazła w Konstantynopolu zbyt gorącego przyjęcia i że wysoka Porta odpowiedziała na propozycyę Izwolskiego swoją propozycyą, w której domaga się zanulowania całego odszkodowania wojennego w zamian za zrzeczenie się pretensyj do Bułgaryi.

Taki obrót sprawy wywołał wielkie niezadowolenie w Petersburgu, równocześnie z Wiednia i Berlina, gdzie dotąd panowało grobowe milczenie, nadeszła wiadomość, że nie mają tam nic przeciw temu, aby Rosya pośredniczyła między Turcyą a Bułgaryą...

Kontrpropozycyę turecką rząd petersburski odrzucił. Czy wobec tego Porta okaże skłonność do ustępstw, można wątpić. Pod względem materyalnym zawieszenie wypłaty kontrybucyi wojennej na lat 18 i zredukowanie jej o jakieś 80 mil. franków jest dla Turcyi — jak widzieliśmy — interesem bardzo problematycznym. Potrzebuje ona bowiem gotówki, a nie konwersyi długów, i to najmniej uciążliwych. Jeszcze zupełne skreślenie kontrybucyi, przedstawiałoby dla Turcyi pewną korzyść, ponieważ pozwalałoby jej na oczyszczoną w ten sposób hipotekę trzech wilajetów zaciągnąć nową pożyczkę. Ale sama tylko nie wielka stosunkowo redukcya tej sumy, nie odpowiada w niczem korzyściom, jakieby miała Turcya, otrzymawszy z Bułgaryi upragnioną gotówkę.

Jeżeli się wreszcie zważy, że dzisiejsza Rosya nikogo już w Konstantynopolu nie przeraża, i że wpływ jej jest tam za mały, aby mogła wywrzeć na Portę skuteczny nacisk, to przypuszczenie, że Turcya odrzuci ostatecznie propozycyę rosyjską, nie wyda się bezpodstawnem. Chyba, gdyby Rosya propozycyę tę na korzyść Turcyi zmieniła. Ale ta znowu ewentualność nie wydaje się prawdopodobną, ponieważ na swój koszt transakcyj takich Rosya przeprowadzać nie chce i nie może, a Bułgarya nie okaże chyba skłonności do przejścia z pod lenna tureckiego pod lenno rosyjskie, niemniej dla niej uciążliwe i niebezpieczne.

Tak tedy wolta dyplomatyczna p. Izwolskiego, która w pierwszej chwili wydawała się nadzwyczajnie niemal genialną, okazuje się fortelem bardzo wątpliwej skuteczności. Rosya może snadno zostać ze swą propozycyą na lodzie, a targ bułgarsko-turecki rozpocznie się na nowo.

Korespondencya „Nowej Reformy."

Warszawa, 7 lutego.

(Po rezygnacyi Dmowskiego. — Wizyta senatorska. — Interwencya Skałłona. — Z rosyjskiej szkoły.)

Tak samo ostateczne i nieodwołalne złożenie mandatu przez Dmowskiego, jak i wyciągnięcie z lamusa pożółkłej listy wyborców, mających wybrać nowego posła, nie sprawiło większego wrażenia, niż wywiezienie etapem nababa Pepletczikowa lub zapowiedź Battistiniego w premierze opery „Thais" Masseneta. „Ciało" bowiem wyborcze, ugotowane jeszcze w temperaturze wrzenia rewolucyjnego, a nawiedzone długo trwającym letargiem, zbudzone będzie do jednodniowego życia w zupełnie odmiennych, od dawniejszych, warunkach, które niezawodnie przekształciły umysły samych wyborców, a w każdym razie obniżyły ich gorączkę konstytucyjną do ogólnej ciepłoty Warszawy, t. j. niżej normalnej. Przeto wybór Pawła czy Gawła tak samo nie przerwie ogólnej apatyi, nie usunie niewiary w lilipucio małą delegacyę polską, skazaną wraz z całą Dumą do ograniczonej roli doradcy rządu.

Daleko większe od tej sprawy wrażenie wywarła wieść o zapowiedzi na luty (russki) wizyty senatorskiej do Warszawy. Wizytatorem ma być senator Gerard, swego czasu wybitny dygnitarz wyższego sądu w Warszawie, znany z wielkiej prawości charakteru i nieposzlakowanej uczciwości.

Wieść o jego delegowaniu wprawiła sfery czynownicze w stan gorączkowego niepokoju. Zawczasu oczyszcza się stajnie Augiaszowe i porządkuje, niemniej pozostają książki i regestry, których senator Gerard bardzo jest ciekawy. — Oczywiście magistracka panama pójdzie na pierwszy ogień — jeśli wogóle pójdzie, gdyż podróż Skałłona do Petersburga nie jest pozbawioną usiłowania całkiem przeciwnego, to jest zmniejszenia wrażenia panamy magistrackiej w najwyższych sferach rządowych do najskromniejszych rozmiarów, a tak samo ograniczenia przewidywanych karnych następstw i zmian osobistych na posadach czynowniczych warszawskich.

Jakaż to szkoda, że i dla naszych spraw wewnętrznych, polskich, nie możemy delegować specyalnej polskiej wizyty senatorskiej! — A tyle jest naszych własnych agend, w które wejrzećby należało i zbadać. Wszędzie bowiem w te nasze własne zakresy działania przedostały się te same zasady gospodarki rosyjskiej, demoralizującej i zdemoralizowanej łapownictwem. Przypadek pozwolił mi wejrzeć w głąb jednej z wielu podobnych. Oto po upływie trzyrocznego terminu dostaw pewnego artykułu dla jednej z instytucyj, zażądała dyrekcya od dostawcy wykazu ogólnej sumy, pobranej za dostawy w roku ostatnim. Ze wszech miar uczciwy dostawca przygotował i przedłożył ścisły wykaz.

Jakież jednak było jego zdziwienie, gdy dyrekcya ze swej strony, po sprawdzeniu rachunków własnych, wykazała mu, iż pobrał nie tyle, ile podał, ale o 8000 rb. więcej, że do kasy dostawcy one wcale nie wpłynęły, choć wypłynęły, na ten istotnie cel z kasy instytucyi, na co były dowody w kwitach najformalniejszych. Z tego to powodu nie dopuszczono dawnego dostawcy do rozpisanego konkurencyjnego przetargu o dostawę na nowe 3 lecie. Dostawę otrzymał konkurent inny, po cenie prawie dwakroć niższej od poprzedniej, bo po 2·80 za pud zamiast po 4·80 rs. Od 1-go stycznia dostawia też nowy dostawca po tej niskiej cenie, a mimo że nie mając własnej fabryki tego towaru, kupuje go od poprzedniego dostawcy, po 4·80 rb. za pud, zarabia jednak na tej dostawie jeszcze sporo.

Oto jedna z wielu tajemnic owych licznych transakcyj i obrotów, opartych na systemie łapowniczego oszustwa, uprawianego z takiem powodzeniem. Sprawa ta jednak stanie się nie długo głośną, gdyż poprzedni dostawca w obronie uczciwości własnej i swej firmy wezwał w drodze sądowej, ową instytucyę do wytłumaczenia się.

Grot.

Reorganizacya zarządu kolei państwowych w Austryi.

III.

Co do obecnego topograficznego podziału galicyjskiej sieci kolejowej na poszczególne dyrekcye, widoczne jest wielkie upośledzenie naszego kraju. Długość sieci kolejowych w Galicyi, administrowanych obecnie przez dyrekcyi kolei państw. w Krakowie, Lwowie i Stanisławowie, wynosi: 1206·3+1424·4+1160·5=3891·2 km. Doliczając do tego długość linij kolejowych w Galicyi przydzielonych dyrekcyi kolei północnej w Wiedniu, mianowicie szlak Dziedzice-Kraków, Trzebinia-Granica, Dziedzice-Żywiec, Bielsko-Kalwarya i linię cyrkumwalacyjną w Krakowie o łącznej długości 215·2 km., które to linie winny być bezwarunkowo wcielone do galicyjskich dyrekcyj kolejowych otrzymamy długość sieci kolejowych w Galicyi 4006·4-km. czyli w stosunku do łącznej długości sieci kolei państw. w Austryi 15.033·1 km. — 26·65 prc. wszystkich kolei państwowych według stanu z roku 1908.

Jeżeli wszystkie linie kolei państwowych po za Galicyę, o długości 9.026·7 km., podzielone są między 10 dyrekcyj, to średnia długość linij, podległych jednej dyrekcyi, wyniesie okrągło 900 km. W tym samym stosunku powinny linie galicyjskie o łącznej długości 4006·4 km. podlegać najmniej czterem dyrekcyom nawet w obecnym stanie bez powyżej wymienionych szlaków kolei północnej. Należy się tedy domagać stanowczo kreowania jeszcze jednej dyrekcyi kolei państwowych w Galicyi — a to tem bardziej, że ruch na wielkiej ilości linij kolei galicyjskich nietylko nie ustępuje co do intezywności, ruchowi na kolejach zachodnich, ale nawet, jak n. p. na linii głównej Kraków-Lwów, znacznie go przewyższa.

Doświadczenia dotychczasowe zresztą pouczają, że administracya dłuższych sieci kolejowych nad 1000 km. jest uciążliwą i celowi nieodpowiednią. Należy więc tej zasady przestrzegać troskliwie, aby uniknąć zastoju w celowem spełnianiu racyonalnej administracyi.

Obok tych głównych wytycznych, jakie należałoby bezwarunkowo uwzględnić przy reorganizacyi zarządu kolei państwowych, winniśmy podnieść kwestyę kosztów takiej reorganizacyi, kwestyę, stanowiącą często szkopuł, o który rozbijają się w naszem państwie najlepsze i najracyonalniejsze usiłowania, a ważniejszą dziś, niż kiedykolwiek, gdy widmo zachwianej równowagi budżetowej stanęło przed ludami Austryi. Wydatne rozszerzenie zakresu działania dyrekcyi kolejowych, utworzenie nowej dyrekcyi, kreowanie inspektoratów ruchu i rozszerzenie zakresu działania urzędów, podległych dyrekcyom kolejowym, wymagałyby pewnego powiększenia sił urzędniczych. Powiększenie to było już jednak obecnie nieodzowne, jak to wyżej wykazano, i nie dałoby się dłużej odwlekać.

Zmniejszenie agend ministerstwa kolejowego pociągnęłoby jednak oczywiście redukcyę jego sił, co za tem idzie, pewne oszczędności. Ale największe oszczędności uzyskaćby można i należało, przez celowe i racyonalne uproszczenie ciężkiej i biurokratycznej manipulacyi, a siły zajęte pracą równie bezcelową, jak nużącą umysły jałowym przedmiotem, dałyby się z korzyścią użyć do wydatnej, odpowiedniej pracy.

Gruntowna reforma na tem polu, korzystna dla ogółu i dla samej instytucyi, oto wdzięczne pole dla autorów reorganizacyi administracyi kolei państwowych, na którem zasłużyć mogą na wdzięczność całej ludności i funkcyonaryuszów samejże instytucyi. Ale do tej reformy należy przystąpić należycie przygotowanym i przedewszystkiem wysłuchać tych, którzy poznawszy dzisiejszą manipulacyę i jej wady, pomódzby mogli do jej przeistoczenia i uproszczenia. Oszczędności w tym kierunku uzyskane, pokryłyby niezawodnie większy wydatek, poniesiony z powodów wyżej przytoczonych. Jedno jeszcze należy poruszyć przy tej sposobności. Jak już wyżej wykazano, długość sieci kolei państwowych wynosi w Galicyi 26·65 proc. całej długości kolei w Austryi. Zdawałoby się, że udział kraju w centralnym zarządzie, powinien odpowiadać temu stosunkowi, a to tem więcej, że koleje galicyjskie nie należą wcale do biernych, lecz przeciwnie do znakomicie prosperujących i przynoszących wydatne dochody, i że położenie geograficzne kolei państwowych w Galicyi, wymaga specyalnego rozumienia wymogów tak kraju jak i potrzeb samychże kolei.

Niestety, z licznej falangi urzędników ministeryalnych, jak to już niejednokrotnie podnoszono, znikoma, śmiesznie mała garstka urzędników pochodzi z naszego kraju i co podnieść należy z naciskiem, zajmuje przeważnie stanowiska podrzędniejsze, nie mając możności wywierania wpływu na sprawy kolejowe z korzyścią tak dla kraju, jak dla ogólnego dobra instytucyi kolejowej.

Widzimy tedy, że czynniki powołane ku temu, a w szczególności Koło polskie, domagać się powinny przy sposobności mającej wejść w życie reorganizacyi zarządu kolei państwowych:

Władysław St. Reymont.

Chłopi.

Lato.

59

(Ciąg dalszy.)

— Spodobał się im księży byk, to niech go sobie doją — wykrzykiwał.

Młynarzowa, też jakoś kwękająca, spłakana i z obwiązaną twarzą, wruszała ramionami, ale, jak mogła, ukradkiem zborgowała niejednemu.

Nadeszła Kłębowa, prosząc o pół ćwiartki jaglanej kaszy.

— Płacicie zaraz, to bierzcie, ale na bórg nie dam ani ziarnka.

Zafrasowała się wielce, bo juści, że przyszła bez pieniędzy.

— Tomek z nim trzyma za jedno, to niechaj uprosi o kaszę.

Obraziła się i rzekła wyzywająco:

— Juści, co trzyma z księdzem i trzymał będzie, ale tutaj już więcej jego noga nie postoi.

— Mała szkoda, krótki żal! Sprubójcie mleć gdzieindziej.

Odeszła wielce skłopotana, bo w domu nie było już ani grosza, lecz, natknąwszy się na kowalową, siedzącą pod zawartą kuźnią, rozżaliła się przed nią i zapłakała na młynarza.

Ale kowalowa ozwała się z prześmiechem:

— To wam jeno rzeknę, co już niedługie to jego panowanie.

— Hale, a któż to da radę takiemu bogaczowi, kto?

— Jak mu wiatrak postawią pod bokiem, to mu i radę dadzą.

Kłębowa jaże oczy wytrzeszczyła ze zdumienia.

— A mój wiatrak postawi. Co ino poszedł z Mateuszem do boru, wybierać drzewo, na Podlesiu będą stawiać kole figury.

— Cie... Michał stawia wiatrak, śmiercibym się prędzej spodziała, no, no. Ale dobrze tak temu zdzierusowi, niech mu kałdun spadnie.

Tak jej ulżyło, że śpieszniej szła ku domowi, ale, dojrzawszy Hankę, pierącą pod chałupą, wstąpiła podzielić się tą niespodzianą nowiną.

Antek majdrował cosik kole woza i, posłyszawszy rozmowę, rzekł:

— Prawdę wam powiedziała Magda, kowal już kupił od dziedzica dwadzieścia morgów na Podlesiu, zaraz przy figurze i tam wystawi wiatrak! Młynarz się wściekuie ze złości, ale niech mu rura zmięknie! Tak się już wszystkim dał we znaki, że nikto go nie pożałuje.

— Nie wiecie to niczego o Rochu?

— Nic a nic — odwrócił się od niej jakoś śpiesznie.

— To dziwne, trzeci dzień i niewiada, co się z nim wyrabia.

— Przeciek nieraz już tak bywało, że poszedł kajś, a potem znowu się zjawił.

— Któż to od was idzie do Częstochowy? — zagadnęła Hanka.

— A idzie moja Jewka z Maciusiem. Latoś mało wiela się ze wsi wybiera.

— I ja pójdę, właśnie przepieram na drogę co lżejsze szmaty.

— Ale pono z drugich wsi to sporo się szykuje.

— Sposobną porę se wybrały, na największą robotę — mruknął Antek, ale żonie się nie sprzeciwił, wiedząc od dawna, na jaką to intencyę się ochwiarowała.

Zaczęły se rozpowiadać różnoście, gdy wpadła Jagustynka.

— Wiecie — wrzeszczała — a to może przed godziną przyszedł z wojska Jasiek!

— Tereski chłop! A dyć powiadała, co wraca dopiero na kopania.

— Co inom go widziała, galancie koło niego i okrutnie stęskniony do swoich.

— Dobry był chłop, ale zawzięty. Tereska doma?

— Rwie len u proboszcza i jeszcze nie wie, co ją w domu czeka.

— Znowu zakotłuje się w Lipcach, przeciek mu zarno powiedzą.

Antek słuchał uważnie, gdyż mocno go zajęła nowina, lecz się nie odzywał, zaś Hanka z z Kłębową, szczerze ubolewając nad Tereską, jęły przewidywać najgorsze la niej rzeczy, aż im przerwała Jagustynka:

— Psu na budę taka sprawiedliwość! Hale, pójdzie se taki ciołek na całe roki we świat, kobietę ostawi samą, kiej kołek, a potem, jak się niebodze co przygodzi, to gotów ją choćby zakatrupić! A wszystkie też bij zabij na nią! Kajże ta sprawiedliwość! Chłop to se może używać, jak na psiem weselu, i nikto mu za to nie rzeknie nawet marnego słowa! Do cna głupie urządzenie na świecie! Jakże, to kobieta nie żywy człowiek, to z drewna wystrugana, czy co? Ale, kiej już musi odpowiadać, to niechże i gach zarówno płaci, przeciek pospólnie grzeszyli. — Czemuż to jemu tylko uciecha, a la niej samo płakanie, co?

— Moiściewy, tak już postanowione od wiek wieka, to i ostanie! — szepnęła Kłębowa.

— Ostanie, żeby się naród marnował, a zły cieszył, ale ja tobym postanowiła inaczej: wzion któren cudzą kobietę, to niechże se ją ostawi na zawdy, a nie zechce, bo mu już nowa lepiej zasmakowała, kijem ścierwę i do kreminału.

Antek roześmiał się z jej zapalczywości, skoczyła ku niemu z wrzaskiem.

— La was to ino warte śmiechu, co? Zbóje zapowietrzone, każda wam najmilejsza, póki jej nie dostaniecie! A potem jeszcze się przekpiwają!

— Wydzieracie się, jak sroka na pluchę! — rzucił niechętnie.

Poleciała na wieś i przyszła dopiero nad wieczorem, ale srodze spłakana.

— Cóż się to waju przygodziło? — spytała niespokojnie Hanka.

— A co, napiłam się człowieczego bólu, i jaże mnie zamgliło — rozpłakała się i jęła mówić przez łzy i szlochania — wiecie, a to Kozłowa wzięła Jaśka pod swoją opiekę i już mu wszyćko wyśpiewała.

— Nie ta, to drugaby mu pedziała, takie rzeczy się nie zagubią.

— Mówię wam, że cosik strasznego wzbiera w ich chałupie! Poleciałam do nich, nie było nikogo. Zaglądam teraz, siedzą oboje i płaczą, na stole porozkładane podarunki, jakie jej przyniósł. Jezu, jaże mróz mnie przejął, jakbym zajrzała do grobu. Nie mówią do się, jeno płaczą. Mateuszowa matka rozpowiedziała mi, jak to było, aże mi włosy powstały na głowie.

— Nie wiecie, wspominał Mateusza? — zagadnął niespokojnie Antek.

— Pomstuje na niego, że niech Bóg broni! Jasiek mu tego nie przepuści, nie!

— Nie bójcie się, Mateusz go skamlał o łaskę nie będzie — odrzucił gniewnie i, nie słuchając więcej, poleciał na Podlesie przestrzedz przyjaciela.

Nalazł go dopiero u Szymków, siedział z Nastusią pod ścianą i cosik z cicha se redzili, wywołał go zaraz i, kiej odeszli spory kawał drogi, opowiedział.

Mateusz aż się zachłysnął i zaczął kląć.

— Ażeby to siarczyste pioruny spaliły taką nowinę!

Wracali do wsi, Mateusz się krzywił jakoś boleśnie i ciężko wzdychał.

— Widzę, co ci markotno i żal — wtrącił ostrożnie Antek.

— Zasbym ta żałował, już mi kością w gardle stanęła. Co inszego mnie trapi. (C. d. n.)

Decentralizacyi przez zredukowanie agend ministerstwa kolejowego do koniecznej i najniezbędniejszej ilości.

Rozszerzenia zakresu działania dyrekcyj kolejowych w jak najobszerniejszem znaczeniu.

Utworzenia czwartej dyrekcyi kolei państwowych w Galicyi.

Utworzenia około dwunastu inspektoratów ruchu w Galicyi licząc po trzy na każdą dyrekcyę kolei państwowych.

Odpowiedniego rozszerzenia zakresu działania urzędów, podległych dyrekcyom kolei państwowych.

Przydzielenia szlaków byłej kolei północnej, położonych w Galicyi, do jednej z galicyjskich dyrekcyi kolei państwowych.

Gruntownej reformy manipulacyi wewnętrznej i rachunkowości w celu jaknajmożliwszego uproszczenia tejże.

Wreszcie odpowiedniego zastąpienia naszego kraju w centralnej władzy kolejowej przez powołanie odpowiedniej liczby urzędników z Galicyi do ministerstwa, nietylko na podrzędne lecz i na wyższe stanowiska.

Strajk dzieci polskich.

(Koresp. „N. Reformy").

Polska Ostrawa, 8 lutego.

Wczoraj odbył się tutaj, w sali Ehrlicha bardzo liczny wiec rodziców dzieci, uczęszczających do tutejszej szkoły polskiej, utrzymywanej przez Macierz szkolną dla Ks. Cieszyńskiego. Po bardzo ożywionej dyskusyi, zapadły na wiecu następujące uchwały:

„Ponieważ ustawiczne domaganie się ludności polskiej, aby wydział gminny w Pol. Ostrawie przejął na etat gminy obecnie pięcioklasową prywatną szkołę polską pozostają bez skutku;

ponieważ na wszystkie rezolucye i podania gmina Pol. Ostrawa nie udzieliła nawet odpowiedzi;

ponieważ istnieje poważna obawa, że gmina nie ma zamiaru tworzyć szkół z polskim językiem wykładowym, czego dowodem jest tegoroczny budżet gminny, przeznaczający 223.000 kor. na cele szkolnictwa czeskiego — a zbywający kilkunastotysięczną ludność polską rzuceniem jałmużny w kwocie 800 czy 1600 kor. subwencyi na szkołę polską, której utrzymanie kosztuje rocznie 25.000 kor;

ponieważ tak ustawy zasadnicze, jak i ustawy szkolne krajowe dają ludności polskiej w Polskiej Ostrawie prawo do posiadania publicznych szkół z ojczystym językiem wykładowym:

zgromadzeni rodzice, w liczbie przeszło 350 osób, podnoszą protest przeciw podobnemu niesłychanemu lekceważeniu ich słusznych żądań i wzywają wydział gminny w Pol. Ostrawie, aby przystąpił do natychmiastowego przejęcia szkoły polskiej na etat gminy.

W razie, gdyby Wydział gminny nie uczynił zadość temu żądaniu — zebrani, wyczerpawszy wszystkie, środki legalne, będą zmuszeni chwycić się ostatecznego środka samoobrony — i wobec niesłychanego lekceważenia żądań ludności polskiej, i krzywdzenia polskiej dziatwy szkolnej — rozpocząć na znak protestu natychmiastowy strajk szkolny.

Odpowiedzialność za następstwa tego strajku spadnie na Wydział gminny w Polskiej Ostrawie".

Rezolucye te przedstawiają rzecz jasno. Gmina Polskiej Ostrawy, reprezentowana przez większość czeską, nie spełnia obowiązków swoich wobec liczebnie bardzo poważnej ludności polskiej, co sprzeciwia się państwowej ustawie w szkołach ludowych. Sprawa nadaje się tedy do poruszenia jej w Radzie państwa. Będzie to wielki wstyd dla „braci Czechów" — których zakusy wynaradawiania innych Słowian wyjdą przy tej sposobności na jaw, — ale raz to trzeba zrobić.

Obrady konferencyi kanałowej.

(Tel. „Nowej Reformy").

Wiedeń 9 lutego.

W biurze ministra dla Galicyi Abrahamowicza odbyła się wczoraj 5-godzinna konferencya w sprawie zabezpieczenia Krakowa od powodzi i kanalizacyi Wisły. W obradach brali udział: z ministerstwa dla Galicyi radca ministeryalny dr Rosner, z ministerstwa handlu radca dworu Sochor, radca dworu Mrazik, radca budownictwa Czerwiński i komisarz budownictwa Hausner, z ministerstwa robót publicznych sekretarz ministeryalny Twardowski, wicesekretarz ministeryalny Haerdtl; z biura hydrograficznego radca budownictwa Micheluzzi, z ministerstwa rolnictwa radca sekc. Deutsch, prezes Koła polskiego Głąbiński, wiceprezes Stwiertnia, prezydent miasta Krakowa Leo, wiceprezydent Sare, r. m. dr Doboszyński i posłowie krakowscy: Sikorski, Petelenz, Zieleniewski, Staniszewski i dr Gross.

Konferencyi przedstawiono następujące pytania:

1) w sprawie kanalizacyi Wisły w Krakowie: a) Jak się przedstawia program budowy, zwłaszcza, czy i jakie budowy mogą być w b. r. wykończone? b) Czy budowa kolektorów nastąpi równocześnie z robotami około kanalizacyi Wisły?

Drugim kompleksem pytań jest objęta sprawa zabezpieczenia Krakowa od powodzi, a mianowicie:

a) Kiedy można spodziewać się zakończenia robót regulacyjnych Rudawy? b) Jak się ma sprawa z projektem regulacyi Wisły w Krakowie pod względem technicznym, i jakie będą koszta? c) Czy i o ile obwałowanie Wisły powyżej Krakowa może niekorzystnie wpłynąć na projekt ochrony Krakowa od powodzi?

Wobec stanowczego oświadczenia delegatów gminy Krakowa, że ludność Krakowa jest w wysokim stopniu zaniepokojona długą zwłoką w przeprowadzeniu robót regulacyjnych, złożyło ministerstwo handlu na wczorajszej konferencyi kategoryczne oświadczenie, żd budowa **kolektorów**, tej integralnej części prac około skanalizowania Wisły, **rozpocznie się w maju br.** W marcu ma nastąpić rozstrzygnięcie sprawy regulacyi Wisły, a mianowicie, czy regulacya ta nastąpi za pomocą przekopu w Dębnikach, czy też w obecnym korycie rozszerzonem i uregulowanem.

Regulacya i przełożenie ujścia Rudawy mają być ukończone w b. r.

O wyniku obrad wydany będzie szczegółowy komunikat urzędowy.

Kronika.

Kraków, 9 lutego.

Reduta prasy w Krakowie. Jak donosiliśmy przed paru dniami, komitet, pragnąc ułatwić paniom udział w reducie, wdrożył rokowania z kilku firmami o sprowadzenie pewnej liczby domin i wypożyczenie ich na zabawę za przystępną cenę, znacznie niższą od ceny kupna. Rokowania te doprowadziły do pomyślnego rezultatu. Znane firmy: Henryk Schwarz, ul. Grodzka 13 i Eugeniusz Smidowicz (Linia A—B), podjęły się wypożyczenia domin po 15 koron od sztuki i za złożeniem 50 koron kaucyi. Wszystkie domina będą najwykwintniejszego gatunku, jedwabne, całkiem świeże, w stanie zupełnie dobrym, w dowolnym kolorze, od najciemniejszych do najjaśniejszych, z kapeluszem lub kapturem.

Osoba wypożyczająca otrzyma kwit na złożoną kaucyę, a w zamian za to wystawi poświadczenie, że obejmuje wybrane przez siebie domino w stanie zupełnie dobrym i że za uszkodzenie przyjmuje odpowiedzialność. Panie, które mają zamiar skorzystać z tego ułatwienia, zechcą najdalej do soboty 13 b. m. zgłosić się do jednej z wymienionych firm, i podać żądany fason i kolor. Domina będą wydawane na dwa dni przed redutą, zwrócone muszą być nazajutrz po zabawie. Jednakowoż komitet pragnąc i tutaj oszczędzić paniom wszelkiej trudności, postara się, że w oznaczonej godzinie, podczas zabawy, funkcyonaryusze obu firm przyjmować będą domina na miejscu, w Starym Teatrze, od tych pań, które wcześniej zechcą zdjąć maski. Cała organizacya z ograniczeniem wszelkich formalności do niezbędnego minimum, zapewni porządek, zapobiegnie wszelkim niewygodom, a natomiast przyczyni się do ożywienia i uprzyjemnienia tak świetnie zapowiadającej się zabawy.

Doszło do wiadomości komitetu, że po mieście pojawiają się pogłoski, jakoby komitet miał zamiar, prócz opłat za bilety wstępu, pobierać opłatę dodatkową w gotówce, zwyczajem przyjętym w teatrach francuskich. Wobec tego komitet pospiesza z zapewnieniem, że zamiar taki nigdy nie istniał. Oprócz ceny biletu uczestnicy nie będą narażeni na żadne przymusowe wydatki.

Z Karnawału. W sali strzeleckiej odbyła się wczoraj, zabawa taneczna staraniem Klubu maszynistów kolejowych w Krakowie, która zarówno co do ilości uczestników, jak i pod względem zabawowym udała się w zupełności. W zabawie wzięli liczny udział nie tylko podurzędnicy, maszyniści i konduktorzy kolei północnej i państwowoj wraz z rodzinami, ale także wielu urzędników. Z uczestników wymienić należy wice-prezydenta miasta dra Szarskiego, posła Federowicza, z urzędników wyższych inspektora kol. p. Zapałowicza, oraz p. Winternitza z Mor. Ostrawy, ekspedytorów pp. Reisnera i Zacha, inżyniera p. Preismanna i innych. Tańce rozpoczęły się tradycyjnym polonezem, prowadzonym przez wiceprezydenta dra Szarskiego i Schwabenthanową, żoną podurzędnika kolej., dalej szli prezes klubu p. Czapka z p. Kotlarską, poseł Federowicz z p. Skorupową, inspektor p. Zapałowicz z p. Janiszewską, inż. Preismann z p. Haberową, p. Reissner z p. Mrożkowską i t. d Do tańców wirowych i figurowych stawało po 150 przeszło par, a prowadzili je pp. Kowalski. Przygrywała orkiestra wojskowa 56 pułku. Komitet pod przewodnictwem prezesa klubu p. Czapki, wywiązał się w swych staraniach o powodzenie zabawy i zadowolenie jej uczestników w zupełności. Wspomnieć jeszcze należy, że sala była przybrana zielenią i udekorowana, a bufet dobrze urządzony. Ochocza zabawa przeciągnęła się do rana.

Koncert ludowy. Dnia 14 b. m. odbędzie się w sali Sokoła krakowskiego koncert, poświęcony utworom Haydna, a poprzedzony odczytem, który wygłosi dr Zdzisław Jachimecki. Program: 1) Symfonia nr. 14 — orkiestra 100 p. p. 2) Chór męski z oratoryum „Stworzenie". 3) Sonata na skrzypce i fortepian — pp. Syrek i Rosenblum. 4) Pieśni: a) Wierność, b) Piosnka pasterska, c) Sympatya p. Ryszarda Pinesówna. 5) Chór męski z oratoryum „Pory roku". 6) Symfonia nr. 16 — orkiestra 100 p. p.

Początek o godz. 4 po południu. Bilety wcześniej do nabycia u firmy Zajączek i Lankosz (Rynek gł. nr. 44).

Jubileusz prof. Horbowskiego. Zaszczytnie znany profesor śpiewu w krakowskiem konserwatoryum prof. Horbowski obchodzi w roku bieżącym czterdziestoletni jubileusz swojej działalności śpiewackiej i pedagogicznej. W marcu mija mianowicie lat 40 od dnia, w którym młodziutki, nieznany śpiewak, Mieczysław Horbowski, wystąpił w Warszawie w koncercie razem z Dowiakowską i prof. warszawskiego konserwatoryum, Kohmanem. Grono melomanów, pragnąc uczcić sympatyczną rocznicę, urządzi w połowie marca koncert jubileuszowy, na którym wystąpi liczne grono uczniów prof. Horbowskiego, a prawdopodobnie także sam profesor zaprezentuje się jako śpiewak.

Wycieczka sankowa. W piątek wieczór udała się z Krakowa do Żywca pod przewodnictwem prof. dra Jerzego Michalskiego wycieczka złożona z 60 słuchaczy prawa i agronomii, celem zwiedzenia urządzeń gospodarczych i przemysłowych w dobrach arcyksięcia Karola Stefana. Po przyjeździe do Żywca uczestnicy zostali nader gościnnie przyjęci śniadaniem przez urzędników administracyi, poczem nastąpiło zwiedzanie browaru, wzorowej obory zarodowej itd. W sali browaru podejmowano następnie młodych gości obiadem, w czasie którego szereg toastów wznosili inspektor majątku oraz kilku z urzędników administracyi, prof. Michalski imieniem wycieczki, pp. Tangl Ludwik, Ostromęcki, Wilkoński i inni imieniem młodzieży. Zebranie wśród wesołego nastroju przeciągnęło się kilka godzin a zakończonem zostało przez dyrektora browaru p. Wagnera staropolskiem „Kochajmy się". Wieczorem uczestnicy wycieczki odjechali powozami na dworzec kolejowy pozostawiając nader miłe wspomnienia z chwil spędzonych w Żywcu.

Wykład dla młodzieży i pogadanka pedagogiczna dla rodziców odbyły się w niedzielę staraniem sekcyi odczytowej „Ogniska nauczycielskiego". Wykładu p. t. „Polska w obrazach świetlnych", objaśnionego przez p. Orszulskiego, wysłuchało z zajęciem liczne grono młodych słuchaczek. Na pogadance pedagogicznej omawiano w dalszym ciągu sposoby i środki przyuczania dzieci do rozumnej oszczędności w domu i szkole. Uznano za pożyteczne szkolne kasy oszczędności dla młodzieży starszej. Wyrażono również życzenie, aby pogadanki pedagogiczne urządzać w kilku punktach miasta i dla ludności gmin podmiejskich. Sekcya odczytowa myśl tę omówi bliżej na swem posiedzeniu i będzie się starała w miarę możności w czyn ją wprowadzić. Pragnący wziąć udział w tej pracy, zechcą zgłosić się osobiście w dyrekcyi szkoły im. Mickiewicza (Studencka 13) codziennie od 12—1 lub pisemnie do „Ogniska nauczycielskiego" w Krakowie (Kanonicza 19, I p.).

Wynalazek Krakowianina. Wobec grona fachowców i reprezentantów prasy demonstrował w Krakowie inżynier Paweł Węgrzyn swój wynalazek, dotyczący opalania pieców ropą. Przyrząd służący na ten cel, nazwany przez wynalazcę „Calor", jest bardzo prosty i da się zastosować do każdego pieca i kuchni, ma zaś tę praktyczną zaletę, że i sam jest niedrogi i spowodować może w gospodarstwie domowem znaczną oszczędność w rubryce wydatków na opał. Wyższość wynalazku inż. Węgrzyna nad innemi tego rodzaju przyrządami leży w tem, że dopływ powietrza do zbiornika, a zatem i spalanie się ropy, są ciągle regularne. Gaz wytwarzający się przez spalanie ropy rozgrzewa piec w przeciągu godziny i zatrzymuje ciepło już na cały dzień, jak o tem przekonali się uczestnicy próby w kilka godzin po zapaleniu w piecu. Ilość ropy potrzebna na ten cel (dwa kilo) — kosztuje już z dostawą do domu czternaście halerzy, palnik zaś kosztować będzie około 10 koron. Inżynier Węgrzyn uzyskał już patent na swój wynalazek i przy pomocy grona kapitalistów zacznie go rozpowszechniać już w najbliższym czasie. — Dodać trzeba, że ropa, spalając się, ani nie wytwarza żadnego swądu, ani w piecu nie pozostawia żadnego osadu.

Aresztowanie złodziei kieszonkowych. Władze policyjne w Nowym Sączu doniosły policyi krakowskiej o uwięzieniu tam trzech mężczyzn, którzy na jarmarku w Nowym Sączu popełnili wiele kradzieży. Aresztowani podali, że nazywają się: Michał Zieliński, Stanisław Wojciechowski i Jan Kocek. Z przysłanych jednak fotografii, policya krakowska stwierdziła, że są to właściwie: Stanisław Maluta, Jan Janik i Stanisław Latko, niebezpieczni złodzieje, niejednokrotnie karani więzieniem za kradzież. Maluta dopiero przed paru tygodniami opuścił mury Wiśnicza, gdzie przebywał 5 lat, a Jan Janik jest zbiegłym więźniem z sądu karnego w Tarnowie.

Również wczoraj aresztowano niejakiego Józefa Grochala przezwanego Gadułą, znanego policyi złodzieja, poszukiwanego przez władze bezpieczeństwa za różne zbrodnie i występki.

Z Podgórza. (Wodociągi w Podgórzu. — Budowa kościoła. — Z Sokoła. — Echa karnawału). Nowa Rada podgórska stoi obecnie w przededniu rozstrzygnięcia kwestyi wodociągów. Sprawa ta zatrudniała już przeszło od roku starą Radę i wybraną z jej łona komisyę wodociągową, która przy pomocy fachowych sił technicznych dokonała szeregu odpowiednich studyów. Chodziło zasadniczo o rozstrzygnięcie, czy wodę należy sprowadzić z Tyńca, czy też wprowadzić ją do miasta z wodociągów Krakowa. Ponieważ jednak badanie terenów w Tyńcu nie dostarczyło jeszcze pozytywnych wyników, sekcya nie oświadczyła się kategorycznie za żadnym z projektów. Obecnie kwestya wodociągowa spoczęła w rękach nowej komisyi wodociągowej, która raz jeszcze przystąpiła do zbadania całego materyału, przygotowanego już częściowo przez komisyę poprzednią.

W sobotę 6 b. m. odbyło się posiedzenie komisyi wodociągowej Rady miasta Podgórza pod przewodnictwem burmistrza Maryewskiego. Komisya postanowiła nie zrywać pertraktacyj w sprawie wodociągów z Krakowem, lecz dalej je kontynuować, a zarazem uchwaliła natychmiast z nastaniem odpowiedniej pory podjąć dalsze badania i kopania studzien na terenie tynieckim.

Budowa kościoła parafialnego obecnie z powodu zimy i mrozów uległa znacznej przerwie. Mimo to magistrat Podgórza czyni zabiegi, aby kościół jak najprędzej mógł być wykończonym i konsekrowanym. Wykończa się tedy przedewszystkiem główny ołtarz i przygotowuje poboczne. Dalej roboty skupiają się nad przygotowaniem i oszlifowaniem płyt do posadzki z marmuru. Przy sposobności budowy kościoła należy zaznaczyć, iż rząd zalega od dłuższego czasu z podatkiem konkurencyjnym, który zapłacić powinien z okazyi upaństwowienia linii kolei północnej, leżącej wraz ze stacyą Podgórze-Bonarka na terenie Podgórza. Zaległość ta wynosi poważną kwotę około 30.000 kor., których komitet bud. kościoła nie może wydobyć, mimo licznych urgensów. Kwota ta stanowi naturalnie poważny uszczerbek w preliminarzu budowy kościoła i należałoby, aby odnośne czynniki wywarły na rząd i kolej o uiszczenie nacisk. Można przypuszczać, iż konsekracya kościoła w czerwcu lub lipcu br. przyjdzie do skutku.

Sokół podgórski urządził 31 stycznia wieczorek patryotyczny, ku uczczeniu rocznicy powstania styczniowego. Wieczorek ten, urządzony przeważnie dzięki inicyatywie i niestrudzonej pracy młodszych druhów, zyskał pod każdym względem żywe uznanie zgromadzonej publiczności. Program wieczorku muzykalno-wokalny był doborowy i nader udatnie wykonany. Słowo wstępne wygłosił druh Michałkiewicz, kreśląc w barwnych słowach genezę i historyę powstania styczniowego. Żywe oklaski zdobył sobie chór sokoli pod batutą druha Piety, oraz deklamacya p. W. i tercet (skrzypce, fortepian i wiolonczela). Na zakończenie odegrali druhowie amatorzy IV akt „Dyktatora" Żuławskiego.

W niedzielę odbył się w Sokole doroczny popis gimnastyczny. Udatny, a efektowny przez członków wykonany program bardzo się podobał licznie zgromadzonej publiczności.

Karnawał w obecnym sezonie jest w Podgórzu wielce ożywiony. Bal na bursę i ochronkę, który odbył się 1 bm., cieszył się niebywałem dotąd powodzeniem i zgromadził w salach Rady miejskiej przeszło 300 osób. To też i dochód zapowiada się nader wydatnie i jak obliczają wyniesie przeszło 1200 koron. — W sobotę 6 bm. odbył się tutaj w salach Sokoła bal akademicki urządzony staraniem Czytelni akademickiej w Podgórzu. Na bal przybyli rektor Fierich, burmistrz Maryewski, asesor Łuczko i dr Aronsohn, oraz grono radnych i obywatelstwa Podgórza. Wesoła i ożywiona zabawa przy dźwiękach orkiestry 56 pp. przeciągnęła się do białego rana.

Wisła wskutek ostatniej odwilży w sobotę wezbrała i podniosła się o półtora metra ponad zwykły poziom, niosąc obficie krę. Obecnie poziom wody już się obniżył i zwolna wraca do pierwotnego stanu.

Z kraju.

Czernichów, 7 lutego. Dnia 1 b. m. odbył się w tutejszej szkole rolniczej bal, urządzony staraniem „Towarzystwa koleżeńskiego". W gustownie udekorowanych salach, zabawiano się ochoczo do białego rana. Aranżerom zabawy należy się wdzięczne uznanie. Dochód przeznaczono na „Kolonie letnie".

Tarnów 8 lutego. (Z Towarzystwa ogrodniczego. — Komitet Słowackiego. — Kronika karnawałowa. — Zapiski policyjne). Na ostatniem posiedzeniu Towarzystwa ogrodniczego p. Kurowski wygłosił pogadankę o szkodnikach w sadzie i ogrodzie warzywnym. Prelegent przedstawił ogromne szkody, spowodowane przez szkodliwe owady, wyliczył najważniejsze szkodniki, podał ich sposób życia i sposób ich tępienia. Po pogadance odbła się dyskusya, w której silnie zaznaczono niedbalstwo władz w tym kierunku. — Władze wprawdzie co roku nakazują tępienie szkodników, lecz o praktyczne wykonanie owych przepisów wcale się nie troszczą. Po posiedzeniu rozlosowano 20 talerzyków owoców, których dostarczyła tutejsza szkoła ogrodnicza.

Wczoraj odbyło się posiedzenie komitetu Słowackiego pod przewodnictwem p. Bujnowskiego. P. Habura imieniem Towarzystwa szkół wyższych zgodził się na wspólne działanie z komitetem, celem godniejszego uczczenia autora „Ballady". Po krótkiej dyskusyi wybrano komitet ścisły, złożony z kilkunastu osób, który obmyśli szczegóły uroczystości.

W kronice karnawałowej mamy do zapisania zabawę kasynową z tańcami, nadto piknik, który się odbył w salach hotelu „Bristol". — Do pierwszego kadryla stanęło 26 par. Aranżował prof. Pollak. Ochota taneczna trwała do białego rana.

Tutejsza policya przyaresztowała za kradzież dwóch chłopaków 14-letnich, Stefana Habra i Stanisława Malca, Józefa Ziarkę, Maryę Urbanową, Agnieszkę Budzik i Bolesława Batkę. Ten ostatni napadł na Małej Strusinie panią R. i wydarł jej z ręki torebkę z pieniądzmi. Prócz Batki aresztowano nadto dwóch jego wspólników Józefa Czekańskiego i Władysława Szczerbę, operujących od dłuższego czasu w Tarnowie.

Zator, 7 lutego. W dniu 31 stycznia odbył się w tutejszej sali Rady miejskiej wiec, na którym pp. Marek Łuszczkiewicz i Antoni Średniawski, posłowie do Rady państwa i p. Antoni Styło, poseł do Sejmu krajowego, składali swe sprawozdania poselskie. Poruszono na nim wszelkie sprawy, znajdujące się na porządku obrad parlamentu, przyczem podniesiono skandaliczny fakt, że ustawa o kanałach, sankcyonowana przez cesarza, dotąd wykonaną nie została. Dla Zatora, gdzie powstać ma port, budowa kanałów przedstawia pierwszorzędne znaczenie. Posłom uchwalono votum zaufania.

Nowy Sącz 8 lutego. Na prośbę inteligencyi w Siedlcach, zarząd powiatowy Kółek rolniczych założył w Siedlcach i Trzyciem dwa Kółka rolnicze. Jako delegat przybył p. Władysław Mazur, nauczyciel z Nowego Sącza i zgromadzonym bardzo licznie włościanom wyłożył o potrzebie i zadaniach Kółek rolniczych. Po wyczerpującej dyspucie do Kółka rolniczego, przystąpiło 43 członków; przewodniczącym jest ks. Julian Lesiak, zastępcą Groń, sekretarzem Bielak akademik; skarbnikiem W. Szeczyk. Zgromadzenie wnosi do zarządu głównego o założenie składnicy towarów w Nowym Sączu, o zamykanie szynków w niedzielę i święta. Następnie odbył się odczyt z demonstracyami p. Aleksandra Jarończyka nauczyciela, celem zachęcania włościan do hodowli pszczół.

Powoli i nasz zakątek zaczyna się ruszać. Założona czytelnia T. S. L. po dwóch miesiącach wykazuje 750 dzieł przeczytanych.

Staraniem ks. Lesiaka założył p. Mazur Kółko w Trzyciem; przystąpiło członków 19. Do zarządu weszli przew. Józef Chajnur, zast. Sułowicz, sekretarz ks. Lesiak, skarbnik Jan Chajnur.

Nowy Targ, 7 lutego. (Budżet miejski. — Szkolnictwo ludowe. — Z życia towarzyskiego). Miasto nasze, jedno z bogatszych w kraju, podnosi się zwolna i przeobraża swój wygląd wioskowy na prawdziwie miejski. Miasto posiada od dłuższego czasu: kanalizacyę, oświetlenie elektryczne, cegielnę, wapiennik, szerokie i wygodne bruki, od niedawna zaś telefony i plan regulacyjny miasta, przewidujący wytyczenie nowych ulic. Ruch budowlany znaczny, ożywi się, gdy urzeczywistni się kreowanie sądu obwodowego, przeniesienie miasta do III. klasy dodatków aktywalnych i połączenie kolejowe z Nowym Sączem.

Niedawno uchwalony i przyjęty przez Radę budżet miejski na rok 1909 przedstawia sumę 383.970 koron. W sumie preliminowanych wydatków stanowią ważniejsze pozycye: płace urzędników służby i remuneracye 28.430 kor., wydatki na cegielnię i wapiennik 58.500 kor., utrzymanie szkół 13.328 kor., utrzymanie i urządzenie gimnazyum 6.000 kor., inwestycye 13.000 kor., podatki 32.811 kor., spłata długów 168,539 kor. — Na pokrycie tych wydatków składają się: dochód z lasów gminnych 15.000 kor., czynsz propinacyi 78.804 kor., czynsz elektrowni, młyna i tracza 7.200 kor., cegielni i wapiennika 96.000 kor., dodatki gminne poraz pierwszy w tym roku uchwalone 10.000 kor. i dwie pożyczki, mające się zaciągnąć w Banku krajowym w sumie 150.000 kor. na konwersyę pomniejszych pożyczek i rekonstrukcyę cegielni i elektrowni.

Na polu szkolnictwa ludowego w powiecie zaznaczyć wypada z uznaniem, że w powiecie pozostanie zaledwie 3 do 4 gmin bez szkół, na ogólną liczbę 75 gmin. Nowe szkoły powstaną w latach 1909—1911.

Pogłoski o zamierzonem rozwiązaniu Kasyna są na razie, jak się okazuje mylne; owszem nowy wydział dokłada usilnych starań, by Kasyno ożywić i podnieść. *G.*

Tarnobrzeg, 8 lutego. W sobotę 13 b. m. odbędzie się w Tow. kasynowem bal „Trzynastki" (z kotylionem). Komitet, złożony z trzynastu kawalerów, dołoży wszelkich starań, aby wszyscy dobrze się bawili.

Tarnopol, 8 lutego. (Zjazd okręgowy sokoli. Karnawał. Krwawy dramat. Śnieżyca). Tarnopolski związek okręgowy zwołał zjazd gron nauczycielskich sokolich gniazd okręgu, celem naradzenia się nad zlotem okręgowym, który ma się odbyć w dwudziestopięcioletnią rocznicę założenia gniazda w Tarnopolu, zlot zaś ogólny w Krakowie wymaga już naprzód wielu przygotowań i wysiłków. Przybyli na zebranie delegaci gron nauczycielskich 13 gniazd. Referat p. t. „Uwagi i wskazówki, odnoszące się do zjazdów i zlotów sokolich" wygłosił druh Więckowski. Uchwalono wprowadzić podział okręgu na dzielnice i rozpisać konkurs na ćwiczenia przed zlotem i prace te odznaczyć.

Tegoroczny karnawał w Tarnopolu ma bardzo skromny przebieg. Dotąd odbyło się kilka zabaw po większej części z pewnem niepowodzeniem. Wśród publiczności zauważyć można apatyę do zabaw, z powodu — drożyzny. Odbyły się zabawy w naucz. „Ognisku", w Tow. przyjaciół muzyki, bal akademicki i kilka mniejszych wieczorków.

W Chorostkowie rozegrał się przed kilku dniami krwawy dramat. Trzech parobków napadło na Józefa Babicza i pobiło go tak silnie, że wyzionął ducha na miejscu. Powodem śmiertelnej bójki była kłótnia o dziewczynę. Żandarmerya aresztowała zabójców i odstawiła do sądu.

W niedzielę śnieżyca ustała. Teraz panuje pogoda i mróz. Pociągi kolejowe kursują na wszystkich liniach.

Ze świata.

Z Poznania. (Stosowanie ustawy osadniczej.) — Jedną z najdotkliwszych dla ludności polskiej w Poznańskiem represyj jest ustawa osadnicza, która otwiera administracyi pruskiej pole do najszerszych szykan. Oto świeży przykład takiej szykany przytaczają dzienniki poznańskie:

P. Szczepski w Kościanie stara się już od dwóch lat o pozwolenie zbudowania domu mieszkalnego przy młynie parowym. Na pierwsze podanie pozwolenia udzielono, lecz je wnet cofnięto, z tem uzasadnieniem, że projekt przewiduje większy budynek, niż było stare zabudowanie. Następnie dwa razy projekt zmieniono, lecz mimo to nie został zatwierdzony przez policyę, która teraz utrzymuje, że chodzi o utworzenie nowej osady, na które trzeba pozwolenia wyższej władzy. P. Szczepski postanowił na drodze sądowej dochodzić praw swoich, ponieważ plac ten był od 100 lat zabudowany domami mieszkalnemi, których część jeszcze stoi, podczas gdy resztę p. Szczepski rozebrał.

Skandale niemieckie. Z Monachium donoszą: „Müch. Post" donosi o skandalicznej aferze, w której skompromitowanych jest bardzo wiele osobistości z najwyższego towarzystwa. Chodzi mianowicie o skandaliczne zajścia, które się odgrywały w jednej z tutejszych łazionak.

Z podrzutka milionerem. Jak donoszą z Madrytu, rybak Lejabertla w San Sebastian, liczący 18 rok życia, został nagle milionerem. Gdy niedawno powrócił z połowu ryb, zagadnęli go dwaj mężczyźni, przedstawiwszy mu się jako wykonawcy testamentu pewnej damy amerykańskiej, zmarłej w Mandaca, a następnie zapytali go, czy zna swoich rodziców. Rybak zaprzeczył, był bowiem podrzutkiem, którego wychowała uboga rodzina rybacka. Wtedy owi dwaj mężczyźni udowodnili mu, że jest synem owej pani, która mu zapisała 3 miliony franków.

Cyganiewicz w Ameryce. Dziennik „Polak w Ameryce", wychodzący w Buffalo donosi: W liście, nadesłanym do znanego Buffalowianina, p. St. Mietusa, pisze Zbyszko: „Byłem w Anglii i wówczas to czyniłem starania dostać się do Ameryki. Niestety spełzły one na niczem. W Anglii nie mogłem nic zrobić, albowiem tak Hackensmidh jak Gotch boją się ze mną walczyć, gdyż wiedzą dobrze, że ich wszystkich położę. Dlatego najprawdopodobniej wyjadę do Ameryki, aby tam spotkać p. Gotcha" „Polak w Ameryce" dodaje od siebie: „Gdy to się stanie, to miejscem wylądowania niezrównanego szampiona będzie Buffalo, gdzie atleta ma wielu przyjaciół".

O śmierci Catulle-Mendesa donoszą z Paryża: O przyczynach śmierci Catulle-Mendesa donoszą, że miał on zwyczaj sypiać w pociągu. W tunelu pociąg idzie zwykle wolniej. Otóż Catulle-Mendes, gdy pociąg zwolnił, sądził, że pociąg się zatrzymuje, chciał wysiąść. Pomyłka spowodowała śmierć.

Zmarli.

Jan Jakób Toroński, emer. adjunkt sądowy, obrońca w sprawach karnych, umarł w Jarosławiu.

Apolonia z Hankiewiczów Wójcikowa, przeżywszy lat 43, zmarła w Krakowie.

Bruno Rogalski, notaryusz w Dobczycach, przedtem starosta w Sadogórze, umarł 4 bm. w Dobczycach, przeżywszy lat 90.

Władysława Casparowa, żona sekretarza namiestnictwa, w 34 r. życia umarła we Lwowie. Zmarła oddawała się z zapałem literaturze i ogłosiła szereg zgrabnych i wdzięcznych obrazków i nowel w dziennikach lwowskich.

Alojzy Paar, generał kawaleryi, w 69 r. życia umarł w Wiedniu.

Na bursę im. Andrzeja Potockiego. Towarzystwo dobroczynności im. św. Salomei w Białej, dla założenia ochronki im. hr. Andrzeja Potockiego, składa tą drogą wszystkim szanownym ofiarodawcom najserdeczniejsze podziękowanie za datki na cele tegoż Towarzystwa, które nadesłali: M. Torosiewicz 4 korony, J. Poleska 3, Fr. Biesiadecki 20, hr. Larisch 5, ks. Fleischer 3, R. Nerlich 3, O. Turnau 5, H. Felix 6, G. Turnau 10, Al. Kępiński 5, hr. A. Potocka 20, O. Kapecka 5, Rada pow. w Łańcucie 20, Ropczyce 10, Wadowice 25, Gorlice 10, Z. Kopecka 10, ks. Szałaśny 5, Rada pow. w Chrzanowie 10, T. Łobaczewska 2, ks. Pawlicki 3, dr Buzdygan 10, Z. Biesiadecka 50, C. Szumlańska 6, A. Gorayska 20, dr Wisłocki 2, hr. Z. Tarnowski 10, ks. Rzeszódko 3, W. Kraiński 3, A. Cielecki 5, Lipiński 2, dr Psarski 5, dr Piotr Górski 5. Pieniądze te złożono na książeczkę nr 671 Kasy zaliczkowej w Białej. — Tow. św. Salomei prosi o dalsze datki. Za wydział: Jad. Roszkowska, K. Turowiczowa.

Z dyecezyi krakowskiej. Prezentę na probostwo w Spytkowicach ad Zator otrzymał ks. Aleksander Rajda, wikaryusz katedralny. Przeniesieni: ks. dr Szymon Hanuszek z posady prefekta seminaryum duchownego na katechetę seminaryum nauczycielskiego męskiego w Krakowie; ks. dr Stanisław Rospond z posady prefekta w seminaryum duchownem na prefekta małego seminaryum; ks. dr Franciszek Barda z posady wikarego i penitencyarza przy kościele św. Anny na posadę prefekta seminaryum duchownego. Urlop dwumiesięczny otrzymał ks. dr Antoni Bystrzonowski. Przeznaczony na zastępcę katechety w gimnazyum św. Anny ks. dr Franciszek Barda, w IV gimnazyum O. Jan Cieślik, Reformat. Posada wikaryusza przy kościele św. Anny z powodu braku kapłanów zostaje na razie nieobsadzoną. Mianowany ks. Jan Schneider katechetą szkoły wydziałowej żeńskiej w Białej; ks. Stanisław Juras, wikaryusz w Trzebini, uwolniony od obowiązków zastępcy katechety w Trzebini, obowiązki te obejmie O. Wojciech Kummer, Salwatoryanin.

Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza.

We wtorek: Dr Bolesław Drobner: „Zasady chemii organicznej".

We środę: „Juliusz Słowacki (życie i twórczość poety)".

Powszechne wykłady uniwersyteckie.

(W auli I szkoły realnej przy ul. Studenckiej o 6 wiecz.)

We wtorek: Dr Mieczysław Limanowski: „O powstawaniu Tatr".

We środę: P. J. Kwiatek: „Rewolucya w 1848 roku na ziemiach polskich"

Repertoar Teatru miejskiego w Krakowie.

We wtorek: „Modelka".

We środę: „Tamten".

We czwartek: „Małgorzatka".

W piątek: „Modelka".

W sobotę: „Niewierny Tomek", comedia del arte Ign. Grabowskiego i „Dług wdzięczności", komedya w 1 akcie W. Perzyńskiego.

W niedzielę po południu: „Betleem polskie"; wieczór: „Noc listopadowa".

W poniedziałek: „$3 \times 2 = 5$".

Repertoar teatru ludowego.

We wtorek: „Pod gwiaździstą banderą".

We czwartek: „Warszawawa w nocy".

W sobotę: „Na 14 dni".

Z kalendarza. We środę 10 lutego: Wilhelma opata i Scholastyki p.; we czwartek 11 lutego: Zjawienie N. M. P. i Seweryna; w piątek 12 lutego: Modesta i Eulalii p. męcz.

Wschód słońca 10 lutego o godzinie 7 min. 1, zachód o g. 4 m 47; długość dnia 9 godzin min. 46.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 8 lutego termometr doszedł od — 7·8 do + 3·8 C.; — barometr wahał się.

Dnia 9 lutego o godzinie 7 rano stan barometru 748·2 mm., termometru — 6·4 C.; wiatr północny.

Dla T. S. L. P. inżynier Dutczyński Kazimierz na bankiecie ku uczczeniu Wgo Radcy M. Bilińskiego zebrał na rzecz I Koła T. S. L. 56 K 28 h, które zostały wniesione na ręce skarbnika tego Koła.

Ze stowarzyszeń.

Z Resursy urzędniczej. Dnia 13 bm. odbędzie się w Resursie urzędniczej zabawa taneczna, na której obowiązki gospodyń i gospodarzy objęli członkowie resursowego „Kółka miłośników sceny". Znane ze swej ruchliwości Kółko to przygotowuje dla urozmaicenia tej zabawy liczne niespodzianki. Szczególniej zasługują na wzmiankę karnety artystyczne ręcznie malowane, wspaniały aeroplan, który spłynie na salę z przyborami kotylionowemi, buda teatru wędrownego, gabinet osobliwości, produkcye magiczne słynnego czarnoksiężnika, wróżki itp. Przygrywać będzie muzyka wojskowa 13 p. p. Początek o godz. 9 wieczór. Strój dla pań wieczorowy, dla panów balowy. Bilety i zaproszenia wydaje sekretaryat codziennie wieczorem między godz. 7—9.

„Spójnia", stowarzyszenie akademickie postępowej młodzieży polskiej w Wiedniu, od 6 lutego mieści się IX Lakierergasse 6, Th. 2.

Krakowskie Tow. ratunkowe udzieliło w styczniu pomocy 368 razy (z tego w nocy 90). Dotkniętych było: mężczyzn 237, kobiet 107, dzieci 24, z tego przypadków chirurgicznych było 221.

Kronika lwowska.

Lwów, 9 lutego.

Niewinnie zasądzony? Przed sądem przysięgłych we Lwowie rozpoczęła się wczoraj ciekawa rozprawa przeciw Chaimowi Druckerowi, oskarżonemu o okradzenie mieszkania p. Kornhabera przy ulicy Gazowej. Drucker został za to skazany na 5 lat więzienia, mimo, że udowodnił, że w nocy, w której spełniono kradzież, nie było go we Lwowie; powołani jednak przez niego świadkowie nie zdołali udowodnić niezbicie jego alibi. Obrońca Druckera wniósł zażalenie nieważności. Najwyższy trybunał jednak zatwierdził wyrok i Drucker rozpoczął karę. Tymczasem rodzina Druckera, nie przestała szukać nowych świadków, którzy krytycznej nocy, kiedy popełniono we Lwowie kradzież u Kornhabera, mieli widzieć Druckera w Uhrynowie. Wobec tego, mimo, że Drucker już 14 miesięcy przesiedział w więzieniu, rozprawę wznowiono. Potrwa ona dwa dni.

Samobójstwo aresztanta. W aresztach krajowego sądu karnego we Lwowie powiesił się pozostający w areszcie śledczym Ernest Solman. Samobójca skorzystał z chwili, w której jego towarzysze więzienni byli na spacerze i powiesił się na oknie kaźni. Zwłoki odstawiono do zakładu medycyny sądowej. W pozostawionym liście podaje on jako powód rozpaczliwego kroku obawę przed karą kilkuletniego więzienia.

Ucieczka z Kulparkowa. Znany oszust, Andrzej Tatomir, oddany pod obserwacyę lekarską do szpitala w Kulparkowie, uciekł w niedzielę popołudniu z zakładu. O godzinie 4 popołudniu wyprowadziło go dwóch dozorców na przechadzkę i z powodu ich niedbałości i nieuwagi Tatomir zbiegł im prawie z pod rąk. O ucieczce zawiadomiono natychmiast policyę, która znowu znalazła uciekiniera w mieszkaniu p. Rosińskiej, przy ul. Hausnera l. 9. O miejscu ukrywania się waryata-symulanta zawiadomiono Zakład kulparkowski, skąd wysłano natychmiast dozorców, którzy odstawili Tatomira napowrót do domu obłąkanych.

Repertoar teatru lwowskiego.

We środę: „Karykatury".

Przesilenie w Austryi.

(Telegramy „N. Reformy" z 9 lutego.)

Nowy gabinet.

Wiedeń. Dzienniki przypuszczają, **że jutro utworzony już będzie nowy gabinet.** Jako pewną wymieniają następującą listę nowego gabinetu.

Prezydyum bar. Bienert, sprawy wewnętrzne Hardtl, obrona krajowa Georgi, niem. min. rodak Schreiner, polski minister rodak Abrahamowicz, czeski minister rodak Zaczek, oświata hr. Stürgkh, skarb Biliński, handel Weisskirchner. Co się tyczy obsadzenia ministerstwa kolejowego, rolnictwa i robót publicznych, rokowania są jeszcze w toku, ze względu na to, że żaden z dotychczasowych kierowników ministerstw, szefów sekcyjnych w nowym gabinecie nie pozostanie.

Bar. Bienerth konferował w ciągu dnia wczorajszego z Głąbińskim, Susterniczem i hr. Stürgkhiem. Na stanowisko ministra sprawiedliwości ma być powołany, zięć Riegera, członek Izby panów Braf, który jednak odmawia temu zadaniu z powodu sprzeciwiania się Czechów. Czesi w przyszłym gabinecie nie chcą brać udziału.

Dziś popołudniu zbiera się w ratuszu partya chrześcijańsko-socyalna na naradę pod przewodnictwem dr. Luegera.

Na naradzie tej postanowionem będzie, czy Weisskirchner wejdzie do gabinetu czy nie. Na wypadek jego wstąpienia do gabinetu, partya dysygnuje na stanowisko prezydenta Izby Pattaia.

Wiedeń. „Reichspost" donosi o kwestyach personalnych w sprawie rekonstrukcyi gabinetu, że lista jego **prawie gotowa.** W gabinecie znajdują się bardzo poważne osobistości, co jest tembardziej wskazane, że trzeba być przygotowanym na dłuższy czas bezparlamentarny. Rychłego, ponownego zwołania parlamentu, nie można się spodziewać.

Co do obsadzenia teki skarbu doniesienia dzienników są sprzeczne. „N. W. Tgbltt" zapewnia, że tekę tę otrzyma Spitzmüller, wiceprezydent krajowej dyrekcyi skarbu w Wiedniu; „Zeit" natomiast twierdzi, że tekę tę zatrzyma hr. Jorkasch Koch. „Arb. Ztg." występuje dość ostro przeciw instytucyi ministrów rodaków.

Z Pragi donoszą, że „Deń" podaje jako curiosum iż partya chrześcijańsko-socyalna zaproponowała wstąpienie do gabinetu jednego socyalisty spodziewając się z tego powodu złagodzenia sporów narodowościowych.

Konferencye Bienertha.

Wiedeń. Bar. Beck zaprosił dziś do siebie posłów dalmatyńskich, z którymi chciał odbyć narady przed ich wyjazdem o postępie prac przedsięwziętych w Dalmacyi, za jego ministerstwa i o wypadkach politycznych. Bar. Beck oświadczył, że nie pochwala zamknięcia Rady państwa. Odroczenie byłoby wystarczyło. W międzyczasie trzeba było prowadzić rokowania ze stronnictwami, a dopiero po wyczerpaniu wszystkich środków, należało użyć tego najostrzetszego środka.

Konferencye.

Praga. Dziś odbyła się narada komitetu wykonawczego partyi młodoczeskiej w obecności ministra Zaczka, który z polecenia Bienertha uczyni próbę pozyskania Młodoczechów dla planów bar. Bienertha, przy rekonstrukcyi obecnego gabinetu.

Minister Zaczek konferować będzie dziś z przywódcami innych stronnictw czeskich. Od wyniku jego misyi, zależeć będzie stanowisko stronnictw czeskich wobec przyszłego gabinetu. Głównie rozchodzi się o uzyskanie gwarancyi dla zapewnienia spokojnych obrad parlamentowi. Na wypadek uzyskania takiej gwarancyi, Rada państwa zostałaby zwołana w połowie marca.

Br. Bienerth ma przeprowadzić rekonstrukcyę gabinetu, uzyskać gwarancye, że parlament zdolny będzie do pracy, a do przeprowadzenia pertraktacyi w tych obu kierunkach postawiono mu termin do końca b. tygodnia. Jeżeli bar. Bienerthowi misya ta się nie powiedzie korona prawdopodobnie wysnuje stąd konsekwencye. Podróż Zaczka do Pragi stoi w związku z misyą bar. Bienerthem.

Punkt ciężkości polityki wewnętrznej leży obecnie w Pradze. Gdyby Czesi nie zdecydowali się odstąpić od obstrukcyi w razie ponownego zwołania parlamentu, stanowisko Zaczka w gabinecie nie dałoby się utrzymać. Losy bar. Bienertha są ściśle związane z misyą ministra Zaczka.

Punkt ciężkości w Pradze.

Praga. „Nar. Listy donoszą, że sytuacya polityczna wewnętrzna jest bardzo krytyczna.

Zgromadzenia socyalistów.

Wiedeń. Wczoraj wieczorem odbyło się w mieście 10 zgromadzeń socyalistycznych z protestem przeciw zamknięciu Rady państwa. Pos. Adler oświadczył na jednem z nich, że partya jego była zdziwiona zamknięciem Izby. Przed posiedzeniem bowiem rozmawiał z Weisskirchnerem, który oświadczył, że w razie ponownych awantur posiedzenie przerwie. Poseł Adler wystąpił przeciw bar. Bienerthowi, i zarzucił byłemu premierowi bar. Beckowi, że nie wniósł ustaw językowych przed rokiem, gdy sytuacya była korzystniejszą.

Także na innych zgromadzeniach przemawiali posłowie. Uchwalono rezolucye przeciw zamknięciu Rady państwa i oświadczono, że walka przeniesie się teraz na ulice.

Wypadki bałkańskie.

(Tel. „Nowej Reformy" z 9 lutego.).

Usposobienie wojenne.

Belgrad. Usposobienie wojenne wciąż się wzmaga. Prasa tutejsza występuje w tonie bardzo agresywnym przeciw Austryi. „Politika" oświadcza, że Serbia na bierność Europy wobec życzeń serbskich może odpowiedzieć tylko z bronią w ręku. Dzienniki zapowiadają **wybuch wojny** na wiosnę. W tym samym duchu piszą „Maly Journal" i „Samouprawa".

Organizacya band postępuje dalej. — Główną ich siedzibą jest Wranja, gdzie znajdują się magazyny broni, amunicyi i odzieży dla band, mających niebawem wyruszyć.

Ostrzeżenie Rosyi.

Belgrad. Rosyjski poseł Sergiejew odwiedził wczoraj ministra spraw zagranicznych Milavanowicza i zawiadomił go, że Rosya działa w porozumieniu z Anglią i Francyą; poseł ostrzegł ponownie z polecenia swego rządu, rząd serbski przed wysłaniem memoryału do mocarstw.

Byłby to krok ryzykowny i nierozważny, mogący przynieść Serbii smutne konsekwencye. Rosya przyrzeka użyć całego swego wpływu, aby uzyskać dla Serbii odpowiednie kompensaty.

Milowanowicz zwołał potem radę ministrów i zawiadomił ją o interwencyi Sergiejewa; wiadomość ta wywołała wśród ministrów wielką depresyę.

Minister wojny Živkowicz oświadczy, że obecnie nadeszła chwila **do ogłoszenia wojny świętej i należy wojska serbskie wysłać na granicę.**

Przesilenie gabinetowe zdaje się nieuniknionem.

Propozycye Turcyi.

Petersburg. Z kół oficyalnych słychać, że Rosya z wielką sympatyą przyjęła propozycyę turecką i oświadczyła gotowość zlikwidowania odszkodowania wojennego. Strona finansowa propozycyi tureckiej wymaga jednakże jeszcze dokładnego zbadania i będzie przedłożoną ekspertom do zaopiniowania. Rosya spodziewa się dojścia do porozumienia także w kierunku finansowym.

Różnice między Austryą i Turcyą.

Konstantynopol. Różnice między Turcyą i Austryą są bardzo poważne. Przedmiotem spornym jest głównie sprawa służby wojskowej Mahometan w Bośni i Hercegowinie. Turcya domaga się uwolnienia od służby wojskowej wszystkich Mahometan w Bośni, czemu znów rząd austryacki stanowczo się sprzeciwia. Dotąd istniał w Bośni system, na podstawie którego można było po trzech miesiącach służby wojskowej wykupić się i dać zastępcę. Z prawa tego korzystali najliczniej Mahometanie. W przyszłości jednak system ten ma być zniesiony i zaprowadzona powszechna służba wojskowa.

Bojkot trwa dalej.

Konstantynopol. Wczoraj przybył tu okręt Lloydu „br. Call" z ładunkiem 1200 worków cukru i 50 skrzyń innych towarów; nie mógł jednak tego ładunku wyładować. Agencya Lloydu postanowiła więc okręt wyładować w Skutarze przy pomocy własnych sił. Nie udało się to jednak, gdyż pracujących rozpędzono. Przed paru dniami odbyła się narada tragarzy portowych w obecności dragomana poselstwa angielskiego Fitz Moritza, na której postanowiono **prowadzić bojkot dalej**, aż do ostatecznego porozumienia między Austryą a Turcyą.

Wyrok na Kestranka.

(Telegramy „N. Reformy" z d. 9 lutego.)

Praga. Dziś w nocy koło godziny 2 i pół zakończył się proces, wytoczony przez posła Czernohorskyego i wydział miejski praski, dyrektorowi kartelu żelaznego Kestrankowi, o obrazę czci.

Kestranek został uznany winnym obrazy honoru, popełnionej na członkach wydziału miejskiego Pragi i Rady nadzorczej wodociągów praskich i skazany na 14 dni aresztu, obostrzonego postem, z zamianą na 6000 kor. grzywny.

Od skargi o obrazę honoru, popełnionej na Czernohorskym, został Kestranek uwolniony.

Redaktor odpowiedzialny „Prager Tgblt.", w którego dzienniku zamieszczone były inkryminowane artykuły, skazany został na 20 kor. grzywny.

Wyrok, że względu na uwolnienie Kestranka od skargi Czernohorskyego, wywołał wielkie wrażenie.

Prawdopodobnie Czernohorsky będzie musiał złożyć wszystkie swe urzędy honorowe.

Praga. Wyrok w procesie Kestranka ogłoszono dzisiaj o godzinie 2½ nad ranem w sali, przepełnionej publicznością. Kestranka, opuszczającego gmach sądowy, powitała bardzo licznie zebrana publiczność okrzykami: „Hańba!" Przeciw demonstrantom wystąpiła grupa socyalistów. Wyrok skazujący Kestranka jest dziś przedmiotem rozmów we wszystkich kołach politycznych i prywatnych.

Uwolnienie Kestranka w sprawie z Czernohorskym nastąpiło 10 głosami przeciw dwom.

Telefoniczne i telegraficzne

wiadomości „Nowej Reformy"

z dnia 9 lutego.

Pożyczka austryacka.

Wiedeń. „Fremden Blatt" donosi: Jak słychać, podpisano wczoraj umowę zarządu skarbowego z konsorcyum bankowem w sprawie pożyczki dla państwa „conto corrente". Pożyczka ma wynosić 60 milionów koron. Stopa procentowa ma być 1 prc. wyższa, od każdorazowej. W umowie zastrzeżono państwu 3 miesięczny termin wypowiedzenia.

Dwuletnia służba wojskowa.

Budapeszt. We środę odbędzie się w ministerstwie obrony krajowej konferencya w sprawie nowej ustawy wojskowej. Pierwotny projekt ulegnie w wielu punktach zmianie. Zatrzymana jednak będzie zasada dwuletniej służby wojskowej.

Z Sejmu pruskiego.

Berlin. Biuro Wolffa donosi: W Sejmie pruskim przy drugiem czytaniu ustawy o płacach nauczycieli pos. Stychel zgłosił wniosek, żeby dodatki dla wschodnich kresów opuścić. Przez te odwołalne dodatki hoduje się bowiem denuncyacyę i karyerowiczostwo. W razie odrzucenia wniosku proponuje mowca, żeby dodatki dla wschodnich kresów dawane były nieodwołalnie.

Minister skarbu Rheinbaben wyjaśnił, że także polscy nauczyciele otrzymają dodatki miejscowe, jeżeli odpowiadają wymaganym warunkom. Polacy powinni odstąpić od polityki wrogiej niemieckości, wtedy rząd cofnie także dodatki dla wschodnich kresów.

Następnie wnioski polskie odrzucono.

Przybycie pary królewskiej.

Berlin. Dziś o godzinie 11 przed południem przybyła tu angielska para królewska, powitana na dworcu przez cesarza Wilhelma, cesarzową i rodzinę cesarza.

Miasto udekorowane. Podczas przejazdu pary angielskiej przez miasto, w ulicach stały szpalery.

Chłodne przyjęcie pary angielskiej.

Berlin. Dzienniki zamieszczają z okazyi przybycia królewskiej pary angielskiej obszerne artykuły. Artykuły te utrzymane są w bardzo chłodnym tonie i nie zdradzają entuzyazmu.

„Börsen Courier" domaga się, aby, odpowiednio do braku entuzyazmu wśród ludności, także koła urzędowe od entuzyazmu się wstrzymały.

Rząd w sprawie Aziewa.

Petersburg. Dziś o 1 w nocy wydano urzędowy komunikat, w którym kategorycznie zaprzeczono, jakoby, czy to Łopuchin, czy jakakolwiek inna osobistość urzędowa brała udział w terorystycznych zamachach, względnie urządzała te zamachy w porozumieniu z Aziewem.

Guczkow ministrem.

Petersburg. Przywódca październikowców, Guczkow, ma być powołany do gabinetu Stołypina jako minister spraw wewnętrznych.

Opodatkowanie tutek.

Petersburg. Duma przyjęła ustawy w sprawie opodatkowania tutek i bibułek papierosowych.

Śmierć Coquelina.

Paryż. Coquelin młodszy zmarł w zakładzie dla nerwowo chorych pod Paryżem, gdzie przebywał od półtora roku.

Żywcem pogrzebani.

Rotterdam. Donoszą tu z Batavii:

Z powodu usunięcia się ziemi w pewnej okolicy wyspy Jawy, zapadła się jedna wieś. Ludność tej wsi w liczbie 453 została pogrzebaną.

Paryż. Z dobrze poinformowanego źródła donoszą, że dziś w południe ma być w Berlinie podpisana umowa francusko-niemiecka w sprawie Maroka.

Wiedeń. W obradach kanałowych w biurze ministra Abrahamowicza brał także udział radca budownictwa miejskiego z Krakowa p. Kłeczek.

Po zamknięciu numeru.

Kraków, 9 lutego.

Z sali sądowej. Przed sądem przysięgłych w Krakowie rozpoczęła się dzisiaj, na dwa dni rozpisana rozprawa karna przeciw Ludwice Mikowej, rodem z Łękawicy, b. właścicielce garkuchni, obwinionej o zbrodnię oszustwa. Akt oskarżenia zarzuca obwinionej, że w Krakowie 1908 roku na wekslach z daty 4 lutego na 600 koron, na 1030 koron i na 728 koron, opiewających na rzecz p. Franciszki Ausetzowej wystawionych, podpisy Jana Illga i Wandy Illgowej, dalej na wekslu z daty 17 lutego na 600 kor. na rzecz p. Ausetzowej te same podpisy oraz podpis Stefana Palecznego, na wekslu na rzecz B. Weinberga, wystawionym na 180 koron te same podpisy, a na wekslu na 710 koron w Banku hipotecznym eskontowanym, podpis Jana Ilga podrobiła, przez co fałszywe dokumenty sporządziła i w obieg puściła. Oprócz tego Mikowa oskarżona jest o to, że w roku 1908 w Krakowie popadłszy w niewypłacalność, starała się podstępami przedłużyć sobie kredyt, a przez ukrycie przed zajęciem sądowem pewnej części majątku, licznych wierzycieli naraziła na znaczne szkody. W chwili wystąpienia sądownie przeciw Mikowej, stan jej majątku przedstawiał się, jak następuje: Stan czynny 29.073 koron, stan bierny 34.163 koron, niedobór 5.090 koron.

Rozprawie przewodniczył radca sądu krajowego dr Trzaskowski, oskarżał prokurator dr Obtułowicz, obwinioną bronił adw. dr Emilewicz. Obwiniona, wdowa po autoryzowanym geometrze, przyznaje się w zupełności do winy i tłomaczy się, że popchnęło ją do tego rozpaczliwe położenie finansowe, spowodowane długą, uciążliwą chorobą męża, który gdy umarł, zostawił ją bez zaopatrzenia, dalej niepowodzeniami w prowadzeniu restauracyi, utrzymaniem 6 dzieci, oraz płaceniem wierzycielom nie tylko wysokich procentów, lecz płaceniem wysokich prowizyi, wliczanych przez wierzycieli do wekslów, przez co obwiniona płaciła wysokie procenta od procentów i od prowizyi. Do rozprawy wezwano licznych świadków.

Napad na sędziego. Z Woronerza telegrafują: Wczoraj na ulicy znaleziono w stanie nieprzytomnym z roztrzaskaną czaszką sędziego śledczego Przyborowskiego. Napadu dokonano w celu rabunku. Skradziono czapkę, palto i woreczek. Przyborowski zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Podziękowanie.

JWnemu Panu Radcy Dr Antoniemu Krokiewiczowi w Krakowie na tej drodze składam serdeczne podziękowanie za wyleczenie mej żony z ciężkiej choroby. Uratowanie zdrowia żony zawdzięczać mogę Jego specyalnej metodzie leczenia chorób piersiowych. Z wyrazem wdzięczności

Władysław Mazur
nauczyciel w Nowym Sączu.

1210

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 9 lutego. Giełda południowa.)

Marki 117·—. Renta majowa 94·15. Renta koronowa węgierska 91·50. Akcye austr. zakł. kred. 655·75. Akcye węg. zakł. kred. 746·—. Akcye Anglobanku 295·—. Akcye Unionbanku 542·—. Akcye Bankvereinu 524·25. Akcye Länderbanku 439·—. Akcye kolei państwowych 674·—. Lombardy 103·—. Akcye kolei Elbethal 0—·—. Akcye fabryki broni 613·75. Akcye tytoniowe 338·50. Alpiny 632·—. Rima-Muranyi 531·25. Akcye praskiego Tow. żelaznego ——·—. Losy tureckie 184·50. Ruble 251·50.

Usposobienie: silne.

Berlin, 9 lutego. (Giełda poranna.).

Akcye kredytowe 201·—. Tow dyskontowe 190·—.

Usposobienie: spok.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 9 lutego. Pszenica na kwiecień 12·81 do 12·82; pszenica na maj —·—; pszenica na październik 10·90 do 10·91; żyto na kwiecień 10·14 do 10·15; żyto na październik 9·13 do 9·14; owies na kwiecień 8·59 do 8·60; owies na październik —·— do —·—; kukurydza na maj 7·25 do 7·26; rzepak na sierpień 13·90 do 14·00. Wszystko za 50 kg.

Cennik Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie,

z 9 lutego (godz. 1 w południe.)

I. Waluty.	płacą w koronach	żądają w koronach
Ruble papierowe	250 60	251 50
Marki niemieckie	116 80	117 80
Franki papierowe	95 20	95 80
Dwudziestofrankówki w złocie	19 06	19 15
II. Listy zastawne.		
5% Listy zastawne prem. Banku hipot.	109 75	110 50
4½% Listy zastawne Banku hipot.	99 —	99 75
4% „ „ „	93 —	94 —
4½% Listy zastawne Banku krajowego	100 —	101 —
4% „ „ „	93 20	94 20
4½ Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. nieok.	96 50	97 50
4% „ „ „ „ „ „ 41-letn.	96 75	97 75
4% „ „ „ „ „ „ 56-letn.	92 95	93 —
III. Obligacye i pożyczki.		
4% Galicyjskie obligacye propinacyjne	97 —	98 —
4% Pożyczka krajowa z r. 1893	93 25	94 25
4% „ miasta Lwowa	90 25	91 25
4½% Obligacye komunalne Banku kraj.	99 75	100 50
4% „ kolejowe	93 —	94 —

†

Erazm Józef Dołęga Jerzmanowski

przeżywszy lat 65, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 7 lutego 1909 roku.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby w Prokocimie odbędzie się we środę dnia 10 lutego 1909 roku o godz. pół do 10 rano, a z Podgórza od mostu, gdzie orszak pogrzebowy stanie, o godzinie pół do 11 rano na cmentarz krakowski.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odprawione zostało w dniach 8 i 9 lutego b. r. w kościele parafialnym w Bierzanowie, a we czwartek dnia 11 lutego b. r. o godzinie 11 przed południem odprawione zostanie w kościele OO. Kapucynów w Krakowie.

Akademik poszukuje guwernerki. Pedagog znakomity. Za rezultat ręczy. Zgłoszenia pod **Nauka B. 16** poste restante **Kraków**, za okazaniem kwitu inseratowego. 1219 1 3

Panna

z małą kaucyą poszukuje posady jako kasyerka w handlu w Krakowie. Zgłoszenia przyjmuje stróż domu ul. św. Jana 6. 1220 1 3

Szczepy owocowe

już czas zamawiać! Jabłonie, gruszki, śliwki, czereśnie, wiśnie 2, 3, 4 letnie, 1 szt. 25, 30, 40 ct. Agrest, porzeczki, maliny, szparagi, truskawki, poziomki, brzoskwinie, morele, drzewa ozdobne, krzewy itp. Cennik wysyłam opłatnie.

UKLAŃSKI 1169 1 4
Zarząd ogrodów Olsza-Dwór p. Kraków.

Piękny lokal

przy najruchliwszej ulicy w Jaśle (może być z mieszkaniem) nadający się na handel bławatny lub papierowy, jest każdego czasu do wynajęcia. Wiadomość: K. Knebel, Jasło, 1204 1 4

WIKTOR BARABASZ

skład fortepianów, pianin i harmonium, poleca 121 31 0

najlepsze instrumenta firm krajowych.

Wyłączne zastępstwo fabryk Bösendorfera, Ehrbara, Wirtha, Kotykiewicza. Zarazem najpraktyczniejsze krzesła do fortepianów.

Słuchacz IV r. uniw.

absolwent gimnazyum w Niemczech, mówiący właściwym, czystym akcentem, biegły korepetytor, udziela wypróbowaną, łatwą metodą konwersacyi i korepetycyi niemieckiej. „Pałac Spiski“. II p., ofic. Nr 21 od g. 2—¼4 po poł. 1059 6 6

Praktykant

biurowy, z dobrego domu, mający rodziców w Krakowie, z ukończoną conajmniej 3 klasą szkół średnich, znajdzie zaraz umieszczenie w większej firmie handlowej. Zgłoszenia pod **Nr 1284** poste restante **Kraków.** 1206 1 2

Poszukujemy Reprezentantów i agentów

dla miast Tarnów, Rzeszów, Jarosław i Przemyśl, uzdolnionych do działu życiowego, pierwszych z kaucyą 2—3000 K. Wymagany dowód uzdolnienia. Oferty z określeniem wieku i dotychczasowego zatrudnienia pod **„S. S. 14“** poste restante **Kraków,** tylko za okazaniem kwitu inseratowego. 1213 1 2

Konkurs

Celem obsadzenia posady **weterynarza** przy urzędzie gminnym w Zabłociu, rozpisuje Zwierzchność gminna konkurs z terminem wnoszenia podań do tutejszego urzędu gminnego do **20 lutego 1909.**

Do posady tej, pierwszy rok prowizorycznej, przywiązana jest płaca roczna 1000 koron i wolne mieszkanie.

Zabłocie przy Żywcu, 5 lutego 1909.

Naczelnik gminy
1207 1 2 **Robert Schröter.**

Sprzedaż łaźni parowej

Dom zajmujący łaźnię parową i łazienki oraz mieszkania, z których jedno może służyć za restauracyę, blisko rynku, w mieście prowincyonalnem, z wolnej ręki jest do sprzedania. Zgłoszenia tylko listowne przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod **1211.** 1211 1 4

Nowość! Nowość!

Mała orkiestra kieszonkowa.



Pewna ilość osób może utworzyć całą kapelę z organków i bębna. **Organki ze znakomitym akompaniamentem bębna.** Obicie mosiężne, 10 dziurek, 20 głosów, Ia jakość z bębnem skórzanym. Każdy może zaraz grać. W eleganckiem pudełku K. 2·50. Nr 2272 Takiesame o 16 dziurkach, 32 głosach, tremolo. Ia jakość z bębnem skórzanym w eleganckiem pudełku 3 K. Wysyła za zaliczką lub po otrzymaniu należytości c. i k. nadw. dost

HANNS KONRAD Dom wysyłkowy instrumentów muzycznych Brüx Nr 419 (Czechy).

Bogato ilustrowany główny katalog z przeszło 3000 odbitek wysyła się na żądanie każdemu za darmo opłacony. 454 3 5

Aby uprzątnąć pozostałe towary zimowe

a zyskać miejsce dla niebawem nadejść mających towarów wiosennych

odbywa się od poniedziałku 8 lutego

Sprzedaż posezonowa

bluzek, spodnic kostyumowych, sukien, kostyumów, żakietów i t. p.

Ceny zniżone od 10% aż do połowy rzeczywistych cen, a zatem w części poniżej ceny kosztu.

Wacław Młodecki

Magazyn konfekcyi i nowości damskich

Kraków, Rynek 4, parter i I p. 1185 2 3

Posady

poszukuje panna, mająca egzamin z rachunkowości państwowej i pisząca biegle na maszynie. Zgłoszenia: **„Posada 1909“** poste rest. **Kraków.** 1217 1 3

Telegram!!

Stosownie do uchwały komitetu W. Pań na redutę prasy, różne fraki kolorowe wykonywa po cenach niskich.

Piotr Górka
1091 3 4 krawiec, **Floryańska 52.**

Uwaga: Ubranie takie można oglądać na wystawie obok sklepu p. Sataleckiego wykonane u powyższej firmy.

Dwie duże kamienice

nowo wybudowane, II piętrowe, blisko rogatki, z przyszłością, na dogodnych warunkach do sprzedania lub zamiany. Zgłoszenia listowne przyjmuje Administr. „N. Reformy“ pod **1037.** 1037 4 10

4 pokoje

kuchnia, łazienka, nyża dla służącej, przedpokój, wprowadzona elektryka, do wynajęcia od 1-go kwietnia. Ul. Siemiradzkiego 3. 750 10 10

Willa

do sprzedania w Dębnikach obok Krakowa przy ul. Kraszewskiego 8, na wysokim parterze, mająca cztery pokoje obszerne, łazienkę, kuchnię, spiżarnię i inne wygody, w suterenach ubikacye mieszkalne, otoczona ogrodem owocowym, z którego można wydzielić parcelę pod budowę. Odległość od tramwaju elektrycznego 10 minut, od rynku krakowskiego 20 minut pieszo.

Wiadomość u właściciela na miejscu od godziny 4—6 popołudniu. 494 14 0

Marmolada!

Już się rozpoczął sezon świeżych marmolad z tegorocznych owoców, i wysyłamy

morelową	K	7·50	za 5 kg.
malinową	K	7·50	
wiśniową	K	8·—	
jabłkową	K	5·50	
melanż	K	5·—	

w ozdobnem blaszanem wiadrze brutto franko do każdej stacyi pocztowej za zaliczką. Marmolada nasza jest zupełnie czysta, bez wszelkich sztucznych domieszek, ze świeżych owoców sporządzana, co czyni ją nader zdrową i pożywną do chleba, ciast, legumin i t. p.

Parowa fabryka cukrów 224 41 65
Brandstädter i Ska we Lwowie.

RYDZE

marynowane w occie delikatesy I-szej jakości	K	6·—
kiszone	K	4·50
Kompot brusznicowy (gogodzowy) Ia	K	6·—
Sok malinowy Ia	K	7·—
Powidła śliwkowe Ia	K	4·—

wszystko za paczkę 4½—5 kg. franko do każdej poczty. — **Grzybki** suszone, prawdziwo karpackie kg. K 5—6. **Jabłka stołowe,** 5 kg. K 2·—, 100 kg. K 24—26 loco tu wysyła za pobraniem **Kellnera** dom wywozowy produktów krajowych w Kosowie obok Kołomyi. 1058 3 7

Już 400 lat

słynie Humpolec jako sławne miasto **wyrobów sukiennych.** Najlepsze sukna i modne materye poleca

Firma Ant. Tomec
eksport sukien
w Humpolcu (Czechy).
Wzorki na żądanie opłatnie.

987 5 34



1012 2 0

Precz z mamkami! gdyż

„NUTRICIA”

1128 1 2

jedyny Zakład dla Galicyi i Bukowiny wyrobu mleka dla niemowląt i dzieci lekarza gminnego Dr Fr. Fruchtmana, Lwów, Zniesienie, Tel. 1229 według systemu prof. Dra Backhausa wyrabia mleko zastępujące skutecznie mleko matki. Główne składy Droguerya J. Fruchtmana, Lwów, Kazimierzowska 11 i we wszystkich aptekach i droguëryach. Zakład dostarcza też Kefiru, Kumysu i mleka świeżego. Dostawa własnymi wozami do domu bezpłatnie. Prospekty na żądanie.

Torebek papierowych

dostarcza dobrych tanio fabryka torebek papierowych **HENRYK ERNST, Wiedeń, II/6, Schüttauplatz 17,** własna drukarnia z ruchem elektrycznym. Telefon 18543. Osobliwość: Wielki wyrób płaskich torebek. 995 5 10



W. Kosydarski

Kraków, Rynek 24

(naprzeciw Odwachu).

Dzwonki elektryczne urządza po domach prywatnych, hotelach, fabrykach w miejscu i na prowincyi po umiarkowanych cenach, ręcząc za wykonanie roboty.

Na żądanie ilustrowane cenniki darmo. opłacone. 986 6 24

ZASTĘPCY

za stałą płacą i prowizyą dla Krakowa i okolicy poszukuje słynna od dawna fabryczna firma wyrabiająca rum i likiery, mająca tytuł dost. dworu. Tylko ci, którzy mogą się wykazać, że mają stosunki z najlepszemi handlami i posiadają dobre wykształcenie i warunki do reprezentacyi, zechcą przesłać zgłoszenia pod **„Schneidig u. Fleissig 156“** do Rudolfa Mossego, Wiedeń, I., Seilerstätte 2. 1164 3 3

Sport zimowy



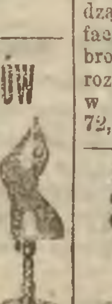
Pierwszorzędne saneczki dla dzieci i narty około 50 typów poleca **osobliwa fabryka przyrządów do sportu zimowego FREISTADTL „R.“ na Morawie.** Wyrób podczas sezonu 25.000 sztuk. Największa fabryka w tym dziale. 250 robotników. Cennik za darmo. 263 12 0

¼ funta najprzedniejszej

HERBATY PROSZKOWEJ 70 h

w handlu J. Piekły w Podgórzu. 933 3 10

Lalki do przymierzania staników



do konfekcyi i do użytku prywatnego w każdej potrzebnej objętości, w najnowszej, bardzo pięknej formie poleca

A. Ramharter's Nachf.
PETER PEHAM
810 9 30 Büsten-Atelier
Wien, I., Goldschmiedgasse 10.
Ilustr. cennik „S“ za darmo. opłacony.

I. wiedeński koncesyonowany zakład używanych pojazdów i uprzęży

ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamożnych osób pochodzące landa, półkryte jedno i dwukonne kuczerfaetony wszelkiego rodzaju, lekkie kabryolety, browne i t. d. Kupuje też całe urządzenia rozebranych pojazdów za gotówkę lub przyjmuje w komis Karol Fischer Wiedeń, II, Praterstrasse 72, Hotel Nordbahn. Tel. 20107. 111 17 0

Apteka w Brzesku

poszukuje

magistra farmacyi. 1140 2 5

Obiady z 4 dań

w abonamencie K 1·60, pojed. 2 K w domu i na miasto. — Krupnicza 9, I p. **Pension Modesie.** 246 15 0

Nowość! Czekolada biała

deserowa, wyrób własny, poleca

A. PIASECKI
Fabryka czekolady, Kraków, Floryańska 2, Hotel Drezdeński, Długa 12. 867 15 0

Wyborny miód (rarytas miodoborów) z własnej pasieki 5 kg. K 7·10. Masło stołowe najlepsze codziennie świeże 5 kg. K 10·50 rozsyła **J. M. Farba, Podhajce 76.** 504 18 20

Kamienica

2 piętrowa, z ogrodem, do sprzedania zaraz. Wiadomość: Karmelicka 34, II p., między 3—4 po południu. 969 6 6

Do wynajęcia zaraz

2 sklepy razem lub osobno na cele przemysłowe lub biuro przy ul. Swoboda **„Szarotka“.** 989 6 6

Drogerzysta (Poznaniak)

30 lat, poszukuje w Galicyi miejsca w drogeryi, składzie kolonialnym lub jako wojażer. Zgłoszenia: Jewasiński, Dtsch. Krawarn, Pr. Schlesien. 1103 3 3

Do wynajęcia

3 pokoje, przedpokój i kuchnia od 1 kwietnia b. r. Wiadomość: ul. Zwierzyniecka l. 25 u stróża, w oficynie na dole. 1039 3 3

Korepetycyi

w zakresie gimnazyalnym (z wyjątkiem łaciny i greki) udziela słuchacz III r. filoz. Adam Bolechowski, Uniwersytet. 1061 4 6

Katolicki sklep korzenny

założony w r. 1844, dobrze idący, jest do sprzedania wraz z budynkami położonemi na realności przy ul. Nowej w Jaśle (drugi dom od Rynku). Bliższej wiadomości udzieli Eleonora Matuszewska w Jaśle. 1079 3 3

16.000 K

potrzeba na I hipotekę realności w obrębie Krakowa na przystępny procent. Zgłoszenia listowne pod: **W. A. L.** poste restante **Kraków.** 1105 3 3



Proszę nie zaniechać

przed zakupnem instrumentów muzycznych zażądać za darmo i opłatnie mego **cennika głównego** z 3000 ilustracyami.

Skrzypce dla początkujących już za K 1·30, 5·50, 6·—, 7·60 i wyżej. Smyczki po K —·80, 1·—, 1·40, 1·80 i wyżej. Cytry, harmonie itd. również na składzie. Ryzyka niema. Dozwolona wymiana lub zwrot pieniędzy.

C. i k. nadw. dostawca **HANNS KONRAD, Dom wysyłkowy wyrobów muzycznych w Brüx Nr 1194.** Czechy. 144 31 50

Pierwsza krakowska Fabryka andrutów

w Krakowie, Karmelicka 17,

Katarzyny Petirek

poleca swe codzień świeże wyroby: waniliowe, migdałowe i miodowe andruty. Sprzedaż częściowa i hurtowna. 1119 3 4

Na zimowe wieczory

poleca swą największą wypożyczalnię książek naukowych i beletrystycznych

A. Gumplowicz - Kraków
Bracka 5.

Na prowincyę warunki nader korzystne. — Katalogi na żądanie

1085 4 10

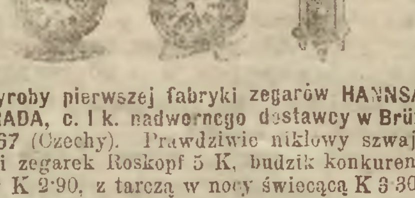
Kaseta srebra stołowego

prawdz., kompletna na 12 osób tanio do sprzedania. **Brenner,** Szpitalna 9, (vis-à-vis kościoła św. Wojciecha). 911 7 11

Masło

naturalne, co dzień świeże, wysyła w 5-cio kilowych paczkach franko do każdej stacyi pocztowej za pobraniem po cenie 4 złr. 96 ct. **Józef Konstanty Barnas, Szepes-Ófalu,** Węgry. 758 18 20

Dobre a tanie!



są wyroby pierwszej fabryki zegarów HANNSA KONRADA, c. i k. nadwornego dostawcy w Brüx Nr 1167 (Czechy). Prawdziwie niklowy szwajcarski zegarek Roskopf 5 K, budzik konkurencyjny K 2·90, z tarczą w nocy świecącą K 3·30, zegar wahadłowy K 8·50, 3-letnie pisemne poręczenie, **Niema ryzyka. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyłka za zaliczką lub po otrzymaniu należytości.** Obficie ilustr. katalog główny z 3000 odbitek **za darmo, opłacony.** 460 4 10

ZAKOPANE

Pensyonat „Smereczana“ (dawniej Grabówka)
ul. Chramcówki l. 36, obok Liliany

Pokoje słoneczne, werandy oszklone, kuchnia zdrowa i smaczna. — Cena od 5 do 8 koron.
1131 2 4 **Gerłowska i Krulikiewicz.**

Wóz

do rozwożenia piwa flaszkowego lub innych przedmiotów tanio do sprzedania. Wiadomość: Jan Delkowski, Nowa Wieś (przy Krakowie) ul. Nowowiejska 47. 1135 3 3

Doborowe delikatesy

do kanapek w wielkim wyborze, kawior niesolony — poleca

L. AKSMANN
Kraków 253 10 0 **Floryańska 31.**

Obok handlu pokoje do śniadań. Piwo pilzneńskie Marki B. B.

Sklep galanteryjno-papierowy

przy najruchliwszej ulicy zaraz do sprzedania. Zgłoszenia pod: **„L. 111“** poste restante **Kraków.** 1107 3 6

Do wynajęcia:

pod dogodnymi warunkami **2 sklepy** z elektrycznem oświetleniem przy ul. św. Marka 27. **Duży salon** na I-em piętrze oddzielnie lub z pokojem obok przy ul. Szpitalnej 17.

Wiadomość: ul. Szpitalna 17, II-gie piętro, od godziny 2—3. 1118 5 6

Do sprzedania. Fortepian krótki krzyżowy i różne meble są tanio do sprzedania. Ulica Bracka l. 5, II piętro, na prawo. 1099 3 3

Sklep

wraz ze składem zaraz do wynajęcia. Ul. Starowiślna l. 10. 1085 3 5

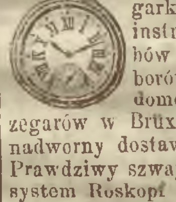
Apteka w Krakowie

przyjmie **aspiranta farmacyi** w 3 roku zaraz lub później. Zgłoszenia listowne pod **B. B. 1089** przyjmuje Administracya „N. Reformy“ 1089 3 3

Nie chodźcie na zabawę

dopóki nie zamówicie sukna na czarne salonowe ubranie w fabryce sukna Karola Kociana w Humpolcu (Czechy). Ceny fabryczne. — Próbki opłatnie. 751 7 10

Proszę żądać



darmo i opłatnie mego bogato ilustr. głównego katalogu z **300** rycin zegarków, wyrobów złotych, srebrnych, instrumentów muzycznych, wyrobów stalowych i skórzanych, przyborów do palenia i gospodarstwa domowego etc. — Pierwsza fabryka zegarów w Brüx **HANNS KONRAD,** c. k. nadworny dostawca **w Brüx Nr 1390** (Czechy). Prawdziwy szwajc. zegarek Nickel-Anker-Rem., system Roskopf Patent 5 K, 3 sztuki 14 K. „Adler-Roskopf“ Nickel-Anker-Rem. 7 K. Prawdziwy srebrn. Rem. otwarty K 8·40. **Bez ryzyka. Zamiana lub zwrot pieniędzy** 261 35 50

Jaja krucze

(corvus corax) kupuję, płacąc 6—10 K za sztukę, i proszę o oferty.

Olschowy, Berno (Brünn, Bäckerg. 29) Morawy. 1165 3 3

Cielęcinę!!

lub wołowinę tylną codzień świeżą, wprost z pod noża, pierwszej jakości, 5 kg. koszyk za 4 K, wysyła **M. Fischbein,** Podwołoczyska 11. 1122 2 2

K 650.000

tytułem głównych wygranych w **12 ciągnieniach na rok 12**

Najbliższe 2 ciągnienia już dnia

15 lutego i 1 marca 1909

Austr. kredyt. los ziemski kupon gry. emisyi z r. 1880.
Włoski los czerwonego krzyża
Los bazyliki
Los Joss. v. „Dobrego serca“.

Wszystkie 4 losy razem gotówką około **136 K** lub na

39 rat miesięcznych po 4 K.

Natychmiastowe, wyłączne prawo gry już po złożeniu pierwszej raty na prawne potwierdzenie kupna. — Zamówienia przekazem pocztowym: 1030 5 9

Wiedeński dom wymiany
Robert Reitler, Wiedeń IV., Hauptstrasse 20b. (tylko „Paulanerhof“).